

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

30 IV 1995

Nr 16 (1686) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

KONSTYTUCJA 3 - MAJA 1791 R.

**USTAWA RZĄDOWA
W IMIĘ BOGA W TROYCY
ŚWIĘTEJ JEDYNEGO.
STANISŁAW AUGUST**
z Bożej Łaski
i Woli Narodu
KRÓL POLSKI
wraz
z Stanami Skonfederowanemi
w liczbie podwoyney
Narod Polski
Reprezentującemi



Uznając, iż los Nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucji Narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w iakiey się Europa znajduje i Ster dogorywającej chwili, która Nas samym sobie wrocila, wolni od hańbiących obcey przemocy nakazow, ceniąc drożey nad życie, nad szczęśliwość osobistą exystencyą polityczną, niepodległość zewnętrzną, i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkod, które w Nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny Naszey i iey granic, z największą stałością ducha ninieyszą Konstytucyą uchwalamy, i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy...

Od kiedy Rzeczpospolita Polska, po 6 latach okupacji hitlerowskiej i po 45 latach zniewolenia komunistycznego, odzyskała w 1990 roku autentyczną suwerenność państwową, odtąd Naród polski czeka na godną jego historii i aspiracji Ustawę Zasadniczą. Od pięciu, długich lat ustawodawcze gremia, reprezentujące społeczeństwo, nie są w stanie wybić się ponad swoje partykularne interesy grupowe i przedstawić Narodowi nowej Konstytucji. Mija właśnie kolejna rocznica uchwalenia najświetlejszej polskiej Ustawy Zasadniczej, tej z 3 maja 1791 roku. Dedykujemy ją, ku przestrodze, tym wszystkim, od których zależą losy Konstytucji III

Rzeczpospolitej Polskiej.

Wybitny historyk St. Smolka 90 lat temu tak oceniał Konstytucję 3-Maja: "W historii prawodawstwa nie ma drugiego aktu tak znakomitego jak Konstytucja 3 Maja. Rok jeden trwała, nie stało czasu, w którym by mogła przebyć próbę rzeczywistej wartości, w którym by jej ogólne zasady w czyn przejść zdołały, rozbudowały się skutecznie w dalsze ustawodawstwa. I znów nie ma pewno w historii drugiego aktu, którego pamięć byłaby równie drogą całemu Narodowi: pogrzebana w kolebce przez wiek cały, żyje i nie przestaje żyć w pamięci,

dokończenie na str. 6

W NUMERZE M. IN.:

- **WIERNOŚĆ PRAWDZIE**
Z KS. ABP I. TOKARCZUKIEM
ROZMAWIA T. BŁAŻEJEWSKA
(str.2 i 7)
 - **EWANGELIA ŻYCIA**
KS. WAĆLAW SZUBERT
(str.4 i 5)
 - **PORADY PRAWNE:**
CZY MOŻNA ODMÓWIĆ
NOWYCH WARUNKÓW PRACY?
(str.6)
 - **POLSKA KULTURA**
ARTYSTYCZNA (V)
PROF. J. ST. MYCIŃSKI
(str.8)
 - **MISJA ŚW. WOJCIECHA...**
KS. PAWEŁ PRZYBYLSKI
(str.8 i 9)
 - **TAK WIELE TRZEBA**
ZMIENIĆ
FELIETON M. MISZAŁSKIEGO
(str.10)
 - **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.11)
 - **POLACY NA ZACHODZIE:**
"ESCAUDAIN: DZIEŃ PIEŚNI I POEZJI;
PARYŻ: DZIEŃ SKUPIENIA BŹR I 50-
LECIE STOW. MEŻÓW KATOLICKICH.
(str.12)
 - **POLACY NA WSCHODZIE:**
SOCZI: SPRAGNIENI SĄ BOGA; ŻYTO-
MIERZ: ŚLADY PADEREWSKIEGO
(str.13)
 - **RZECZPOSPOLITA**
SZEMRANA
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
 - **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O NOWEJ PARYSKIEJ
BIBLIOTECE NARODOWEJ
(str.16)
- PROGRAM TV POLONIA**

Z KRAJU



■ Premier Oleksy złożył w Brukseli, swoją pierwszą od objęcia urzędu, wizytę zagraniczną. Premier potwierdził oficjalnie, że celem Polski będzie integracja ze strukturami zachodnioeuropejskimi.

■ W 55. rocznicę zbrodni w Katyniu, odbyły się uroczystości, w których udział wzięli najwyżsi dostojnicy Kościoła i państwa.

■ Sejmowa komisja konstytucyjna przyjęła kompromisowy zapis o bezstronności stosunków Kościoła i państwa. Takie sformułowanie jest do przyjęcia przez stronę kościelną.

■ Na konferencji programowej Solidarności w Warszawie jej uczestnicy opowiedzieli się za odrzuceniem projektu przygotowanej w Sejmie konstytucji. Projekt komisji Kwaśniewskiego uwzględnia zdaniem działaczy "S" w zbyt małym stopniu tezy projektu społecznego, pod którym związek zebrał 1 mln podpisów poparcia.

■ Senator-biznesmen A. Gawronik zakomunikował o oficjalnym zgłoszeniu swej kandydatury do wyborów prezydenckich. Jak dotąd do wyborów zgłosili się także: L. Wałęsa, J. Kuroń, J. Korwin-Mikke, A. Strzembosz i J. Bryczkowski.

■ Po braku zgody Korei Północnej na udział Polaków w korpusie ONZ, nadzorującym pokój na półwyspie, MSZ w Warszawie żąda redukcji personelu KRL-D w Warszawie. Obrażeni Koreańczycy postanowili odwołać swojego ambasadora.

■ Z wizytą w Polsce przebywał przewodniczący Unii Europejskiej J. Santer. Premier Oleksy po spotkaniu z Santerem oświadczył, że ustalono perspektywę przystąpienia Polski do Unii na lata 1999-2001.

■ MSW zamierza utworzyć ogólnopolską bazę danych o zarejestrowanych samochodach i ich właścicielach. Wkrótce mają zostać również wprowadzone nowe typy prawa jazdy i dowodów rejestracyjnych.

■ Sąd w Warszawie po raz trzeci zmuszony był odwołać rozprawę przeciw stalinowskiemu zbrodniarzom z grupy Humera. Kolejni oskarżeni zastaniają się chorobą. Choroba jednego z oskarżonych była także przyczyną przełożenia procesu zomowców, którzy strzelali do górników z "Wujka".

■ Niemcy wydalili kolejną grupę Polaków, przyłapanych podczas pracy "na czarno".

■ Według przeprowadzonych badań, największymi przeszkodami rozwoju małych i średnich firm są zbyt wysokie podatki i koszty ubezpieczeń społecznych.

WIERNOŚĆ PRAWDZIE

Z Ks. Abp Ignacym Tokarcukiem rozmawia Teresa Błażejewska

T. Błażejewska: *Jest Wasza Eminencja symbolem walki Kościoła z komunistycznym totalitaryzmem, czy mógłby Ks. Arcybiskup określić, jaki wpływ pozostawił ten system w świadomości ludzi i w Kościele?*

Ks. Abp I. Tokarczuk: Pytanie to obejmuje cały zespół zagadnień związanych z tym systemem, który bezwzględnie zmierzał do tego, aby nas zniszczyć, ale miał on także wpływ pozytywny - chociaż niezamierzony - na ludzką świadomość. Do takich pozytywnych cech zaliczyłbym pogłębienie w społeczeństwie wycucia na problemy społeczne, zwłaszcza pewne tendencje do słusznego egalitaryzmu. Nie chodzi tu oczywiście o egalitaryzm populistyczny jako źródło nacisku, ale jako źródło dawania szansy każdemu człowiekowi. Hasła, które głosił komunizm, spowodowały potem, że społeczeństwo budziło się i zaczęło domagać ich realizacji. Społeczeństwo, stykając się na co dzień z propagandą, nauczyło się odróżniać to, co jest słuszne, od tego, co służyło tylko celom politycznym. Problem był trudny i często wydawał się beznadziejny. Świadomość narastała stopniowo, aż przyszedł rok 1956. Nauczyliśmy się w komunizmie żyć i dawać sobie z nim radę. Następnie wzrosło zainteresowanie dla nauki katolickiej, którą głosił Kościół. Zwiększały się kręgi interesujące się nauką społeczną, nauka Kościoła zaczęła się poszerzać. Jeśli chodzi o Kościół jako instytucję, to duchowieństwo w czasach komunistycznych, widząc swoje zagrożenie duszpasterskie, mobilizowało wszystkie siły, energię i zdolności do rzetelnej pracy.

T.B.: *Jednostki o wybitnych cechach, niezłomnych zasadach, przenikliwe, wykazujące wielką odwagę w walce z komunizmem, świadome co może je spotkać, nie poddawały się, ale osoby o przeciętnych możliwościach były pełne rezygnacji.*

Ks. Abp: Trzeba było wszystko postawić na jedną kartę. Ja zawsze chciałem działać zgodnie z prawem, ale wszystkie moje inicjatywy odrzucano, twierdząc, że jest to region socjalistyczny, więc wystąpiłem zdecydowanie przeciw ówczesnemu prawodawstwu, nazywając to bezprawiem, ubranym w szaty prawa.

T.B.: *Czy proponowany dziś zachodni model laicko-liberalny społeczeństwa jest mniejszym czy większym zagrożeniem dla tożsamości człowieka i dla Kościoła niż system totalitarny?*

Ks. Abp: Taki system jest wielkim zagrożeniem, ale tym się różni od totalitaryzmu komunistycznego, że jest problemem całego świata zachodniego, całej zachodniej kultury - łączy się bowiem z przeżywanym dziś kryzysem i przełomem czasowym tysiąclecia. Inaczej



zapewne zagrożenie to wyglądałoby dla nas w Polsce, gdybyśmy nie przeżyli tylu lat w totalitaryzmie komunistycznym. Trudno jest dziś powiedzieć, czy będzie to łatwiejsze czy trudniejsze, dopiero wchodzimy w ten system, ale z pewnością sytuacja byłaby znacznie trudniejsza i straty większe, gdyby nie nasze dotychczasowe doświadczenia. Ten okres przyniósł także społeczeństwu zachodnim krytyczne podejście do pewnych problemów, budzenie się świadomości, nowe spojrzenie na to, co przyniosła Rewolucja Francuska, co z sobą niesie antropocentryzm na tak radykalną skalę. Z tego posiewu pochodzi komunizm. My jesteśmy uodpornieni na pewne sprawy. W krajach zachodnich krytyczne podejście zauważamy w kręgach intelektualistów, coraz więcej ludzi zaczyna podchodzić do tego krytycznie. Sprawdzają się tu słowa Chrystusa, który poucza, jak odnaleźć się w chaosie, mówiąc: *po owocach ich poznacie*. I świat zachodni coraz wyraźniej to widzi - te owoce ich niepokoją, jest to bowiem obalenie systemu wartości, bandytyzm, terroryzm. Dziś to wszystko dzieje się pod hasłami wolności i demokracji. Hasła same w sobie piękne - ale co się za nimi kryje? Brak systemu wartości powoduje, że zagrożona jest sama wolność przez panoszenie się band, mafii o zasięgu międzynarodowym. To było dotąd niespotykane, dzisiaj w Warszawie wieczorem strach wyjść na ulicę.

T. B.: *Wielkim dramatem współczesnego człowieka jest totalne zagrożenie, brak poczucia bezpieczeństwa, dotyczy to niemal wszystkich dziedzin życia, a prawdziwe wartości bywają nawet wyśmiewane, traktowane jako słabość.*

Ks. Abp: To jest dramat, ale przybiera takie rozmiary, że stanowi nadzieję na otrzeźwienie, gdyż zagrożona jest nie tylko wolność, ale i demokracja.

dokończenie na str. 7



LITURGIA SŁOWA

3 NIEDZIELA WIELKANOCNA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 5, 27b-32. 40b-41

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Arcykapłan zapytał Apostołów: "Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?" Odpowiedział Piotr i Apostołowie: "Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, przybwszy do krzyża. Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy są Mu posłuszni". I zabronili Apostołom przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa.

DRUGIE CZYTANIE

Ap 5, 11-14

Czytanie z *Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła*

Ja, Jan ujrzałem i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: "Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo". A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: "Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków". A czworo Zwierząt mówiło: "Amen". Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

EWANGELIA

J 21, 1-14

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: *Idę łowić ryby.*

Odpowiedzieli mu: *Idziemy i my z tobą.* Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: *Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?* Odpowiedzieli Mu: *Nie.* On rzekł do nich: *Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie.* Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: *To jest Pan!* Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: *Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili.* Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: *Chodźcie, posilcie się!* Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: *Kto Ty jesteś?* bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

"PANIE TY WSZYSTKO WIESZ!"

"To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał", a oczy ich wciąż były niejako na uwięzi tak, że nie rozpoznawali Go... Czyżby zawiódł ich ów Galilejczyk? Po co ten trud pójścia za Nim - miał On bowiem odnowić potęgę Izraela! Tyle oczekiwanych stanowisk w Jego Królestwie pozostało wolnych. Nie rozumieli Go! Jeszcze bowiem nie zstąpił na nich Duch Święty, by oświecić ich umysły. Próżny trud całonocnego połowu, gorycz w sercu. Trzeba wrócić do normalnego biegu życia ... ale przecież wszystko to jest jakieś inne, bo "myśmy Go widzieli Żyjącego, dotykaliśmy rękami Jego przebitego boku i widzieliśmy ślady męki na dłoniach i nogach, On żyje! Jak więc pozostawać niemym świadkiem owych wydarzeń. Jak nie wołać na cały głos, że jest życie po śmierci? Jak być przynębionym i smutnym, gdy z nami jest Pan? Ile to razy trzeba spotkać się ze Zmartwychwstałym, aby tak naprawdę uwierzyć? Ile przeczytać mądrych ksiąg i uczonych rozpraw teologicznych, aby to wszystko mieć niejako w jednym palcu?

Nie taką drogą przychodzi do nas Zmartwychwstały. On otwiera nasze serce kluczem swojej Miłości, a wystarczy tylko jedno spojrzenie, jeden znak, aby rozpoznać Jego Obecność. Ów sekret zna "umiłowany uczeń". Dobry, wierny, kochający Jan. Ten, który umiał właśnie w swym sercu powiązać wydarzenia od "owej godziny dziesiątej" swego powołania,

poprzez wszystkie dni nauczania Mistrza, bicie Serca Boskiego Syna na Ostatniej Wieczery, konanie w Ogrójcu i na Krzyżu i poranek pierwszego dnia tygodnia, kiedy zobaczył pusty Grób Pana - "ujrzał i uwierzył". Teraz właśnie o świcie nad brzegiem Jeziora Galilejskiego poznaje Pana.

Ale droga wiary większości z nas wiedzie przez codzienną "niewiarę" i ciągle zaparcia się Pana, i poprzez łyzy gorzkie, jak łyzy Piotra. Jak żyć z takim ciężarem? I do Piotra też przyszedł Pan, bo widział w nim każdego z nas, słabego człowieka. I jemu - Rybakowi z Galilei powierzy "klucze Królestwa niebieskiego", bo nie z nas samych, ale z Męki Pana płynie owa przeogromna moc i łaska, na którą sami nie zasługujemy. Modlił się Pan za Piotra, aby nie ustała jego wiara, a on sam, Piotr - Skąła, będzie nas utwierdzał w wierze.

Dziś już nie tylko sam Piotr, ale cały Kościół rozpoznaje w Jezusie Chrystusie Jedyne Zbawiciela świata. "Tysiące tysięcy wołają, że Baranek zabity godzien jest wziąć potęgę i chwałę..." Nie lękajmy się przyjąć Dar z Wysoka - Pocieszyciela, Ducha Świętego. On nas wszystkiego nauczy i przypomni nam wszystko. Teraz zaś uczynimy wszystko, abyśmy mogli się cieszyć, że staliśmy się godni cierpieć dla imienia Jezusa".

Ks. Józef MUSIAŁ



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Wielkim momentem przemienienia dla Kościoła nazwał Jan Paweł II zbliżający się wielki Jubileusz roku 2000. W rozważaniu poprzedzającym niedzielną modlitwę Anioł Pański, Ojciec św. przypomniał, że Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość, czynnie służącą braciom. "Przygotowanie do intensywnego i owocnego przeżycia tego wyjątkowego wydarzenia łaski powinno obejmować przede wszystkim wsłuchanie się w Chrystusa i modlitwę do Niego - powiedział Jan Paweł II - Należy w tym celu stworzyć warunki duchowe, które pozwolą na pokorne i radosne przyjęcie Słowa Bożego. Są nimi momenty ciszy, odrzucenie grzesznych rozrywek, drobne codzienne wyrzeczenia i miłość braterska. (...) Oby rodziny chrześcijańskie całego świata mogły rozpocząć z zapalem przygotowania do bliskiego Jubileuszu wiary, podsycając w ścianach swoich domów klimat powściągliwości i napięcia duchowego poprzez lekturę Ewangelii i wspólną modlitwę".

■ Omawiając stosunki luterancko-katolickie, Jan Paweł II podkreślił 14 marca, że oba kościoły znacznie więcej łączą niż dzieli. "Jednakże zarówno katolicy, jak i luteranie zdają sobie sprawę z tego, jak trudno będzie wyważyć odpowiednie proporcje w procesie dochodzenia do jedności" - powiedział Ojciec św. podczas audiencji dla uczestników spotkania ekumenicznego, które odbyło się w Farfie koło Rzymu. Zdaniem Jana Pawła II, należy wyzbyć się głęboko zakorzenionych nawyków, podkreślających przeszkody na drodze do widocznej jedności, bez względu na to, jak ważne byłyby te przeszkody. "Jeśli patrzymy na to, co już osiągnęliśmy, wszyscy mamy powody, by spoglądać w przyszłość z zaufaniem głęboko zakorzenionym w wierze".

■ Jan Paweł II ponownie wyraził życzenie osiągnięcia jedności z Kościołem prawosławnym. "Chcemy coraz bardziej przybliżyć się do naszych braci na Wschodzie, bizantyjskich i rosyjskich, gdyż jesteśmy przekonani, że łączy nas ta sama wiara" -

EWANGELIA ŻYCIA

Porywający apel Jana Pawła II w obronie i miłości życia.

Oto nowa, historyczna encyklika papieża Jana Pawła II: "Evangelium vitae". Uroczyście ogłoszono ją w Rzymie, 30 marca b.r. Sam Ojciec św., przemawiając przed odmówieniem modlitwy "Anioł Pański", w niedzielę 2 kwietnia, powiedział:

"Wraz z opublikowaniem encykliki "Evangelium vitae" w ubiegły czwartek, pragnąłem ofiarować wierzącym i wszystkim ludziom dobrej woli orędzie nadziei i zaprosić wszystkich do poszanowania, obrony i miłości życia, które jest codziennym cudem czułości Boga. Sceny śmierci nie przestają niestety wyłączać całych narodów i przypominają, że grzech nie przestaje niszczyć życia ludzkiego, życia człowieka, które jest szczytem życia ofiarowanego przez Boga. Zagrożenia przeciwko życiu osiągają ogromne wymiary. Mówię tutaj o niebezpieczeństwach zaprogramowanych w sposób naukowy i systematyczny. Jak zatrzymać rękę Kaina? Jak dać siły do obrony dobra, które Stworzyciel umieścił w sercu człowieka? Jak uzdrowić i zbawić świat? Do tego potrzeba ewangelicznej odpowiedzi, która nazywa się "Ewangelią życia".

Encyklika ta posiada wymiar historyczny, gdyż bierze w obronę nowe grupy ludzi: niewinne, jeszcze nie narodzone dzieci i chorych stojących w obliczu śmierci. Kościół chce miłością objąć i chronić najbardziej potrzebujących, okazując im serdeczność, zrozumienie i solidarność z nimi wobec sił i mocy zła, wprowadzanych przez bogatych tego świata.

Tragedia aborcji zbiera swe straszliwe żniwo. Nie będzie przesadą mówić dziś o 40 do 50 milionach legalnych aborcji dokonywanych w ciągu roku w skali światowej. Nigdy dotąd, żadna wojna światowa nie zbierała tak śmiertelnych skutków. Nawet dwie ostatnie wojny światowe, wzięte razem, nie osiągnęły bilansu tak tragicznego dla ludzkości, ponieważ ofiarami aborcji są istoty niewinne. Do tego trzeba dodać imperializm antykoncepcyjny i eutanazję. Jak jutro będzie można szanować życie starca, gdy dziś nie przyjmuje się życia w łonie matki? Nigdy dotąd nie mogliśmy sobie nawet wyobrazić zasięgu i tragedii obecnej sytuacji. Jak potężne są dziś

bogate i wszędzie obecne międzynarodowe organizacje kultury śmierci. Jeśli chodzi o stronę finansową, to dochodzi ona do granic monsturalnych. Organizacje te, pragnąc opanować rozwój ludności świata, przeznaczyły na akcje antykoncepcyjne 11 miliardów dolarów na rok 2000. Dziś stwierdza się, że suma ta już teraz została znacznie przekroczona. Na płaszczyźnie politycznej podjęto zorganizowane działanie w parlamentach, w pewnych siłach politycznych i ideologicznych. Dokonuje się jakaś straszliwa konfrontacja z pewnym rodzajem darwinizmu społecznego: bogaci i mocni eliminują najsłabszych.

W skali światowej istnieje podwójna koordynacja. Pierwsza, dokonuje się na płaszczyźnie kulturalnej, przejawiającej się w masowym rozprzestrzenianiu katastroficznej wizji demograficznej świata i w propagowaniu hedonistycznej (przyjemnościowej) wizji życia. Druga, polega na przedkładaniu, przez zorganizowane siatki, przywódcom politycznym i społecznym, wszystkich krajów, informacji i dokumentów, czerpiących inspirację z tego samego, powyższego modelu kulturowego. Stworzyło to w świecie sytuację ogromnego wyzwania wobec ludzi pragnących chronić człowieka i jego życie.

Te same siły reprezentujące kulturę śmierci, opanowawszy środki przekazu, wykorzystują ją do zajadłych ataków na Kościół, a zwłaszcza na Papieża, zarzucając mu, że nie rozumie ducha czasu, że idzie pod prąd współczesnego myślenia. Jednocześnie coraz więcej ludzi odkrywa, że to tylko złośliwa propaganda. Istnieje bowiem dziś o wiele potężniejszy prąd zgodny z walką, którą prowadzi Kościół, czujący, iż chodzi tu o sprawę bycia ludzkości. Kościół idzie razem z podstawowym nurtem rozwoju ludzkości, z głównym nurtem sensu historii, a przede wszystkim w nurcie obecności Boga w świecie. Jan Paweł II jawi się dziś jako współczesny interpretator tej nowej, a jednocześnie podstawowej świadomości ludzi.

Stąd encyklika "Evangelium vitae" jest rodzajem wezwania skierowanego do całej ludzkości, do wierzących jak i niewierzących, polityków, lekarzy, rodzin,

w celu rozpoczęcia historycznego ruchu, który może być porównany z tym, jaki nastąpił po encyklice Leona XIII: "Rerum novarum", na początku tego wieku. Cała ziemia winna powstać z nową nadzieją. Czekają nas walka z kulturą śmierci, walka z pewnością zwycięstwa.

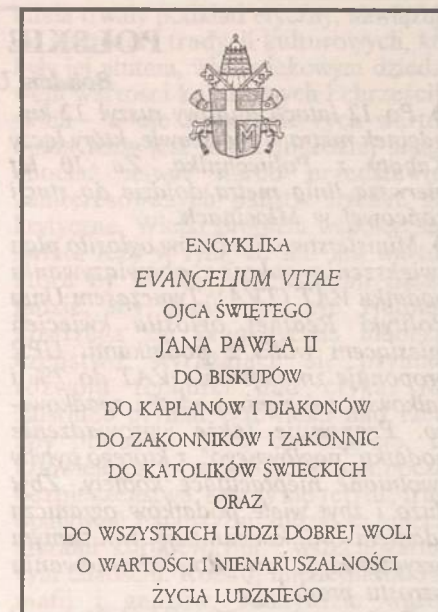
Papież z wielką wnikliwością otwiera dyskusję między tym co "legalne", a tym co "moralne". Ogłoszenie w niektórych krajach legalności prawnej aborcji, pozwoliło na myślenie, że to co legalne, jest tym samym moralne. Spowodowało to straszliwy relatywizm moralny, myślący, że można wszystko usprawiedliwić, choć wiąże się to z rzeczywistą krzywdą dla poszczególnej osoby i wszystkich ludzi. Ale na szczęście wielu zaczyna uświadamiać sobie, że "etyka konsensusu" (zgody zaistniałej na podstawie głosowania), pozwalająca na zalegalizowanie tego, co jest złem samym w sobie, rodzi jeszcze większe problemy, niż te, które sama chciała rozwiązać. Poza tym wielu zwykłych obywateli rozumie coraz bardziej, że państwo - zdyskredytowane przez taką politykę - nie może samo nakładać swego prawa. Konieczne są inne, pomocnicze instytucje, takie jak np. rodzina, w określaniu praw dotyczących życia.

Encyklika angażuje się też w dyskusję co do sensu demokracji (głównie nr. 71) i roli tzw. większości i mniejszości. Jedni i drudzy winni pilnie odkrywać "istnienie wartości ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać lub niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać" (nr. 71).



KOMENTARZ

"Przebojem" tygodnia jest dla mnie zgłoszenie kandydatury wyborczej pana Aleksandra Gawronika. Wielkopolski biznesmen - senator obserwował podobno od wielu miesięcy scenę polityczną i już dawno przygotowywał swój sztab wyborczy. Gawronik - prezydent to zapewne sytuacja jeszcze bardziej wymowna niż zastopowane w końcu kandydowanie Tymińskiego. Kim jest Gawronik? Był pracownik SB, oddelegowany dość szybko do "cywila" dla robienia interesów. Interesy te idą jak po maśle i nie zawsze ze względu na genialność b. funkcjonariusza. Układy nieformalne pozwalają mu np. uzyskać



ENCYKLIKA
EVANGELIUM VITAE
OJCA ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II
DO BISKUPÓW
DO KAPLANÓW I DIAKONÓW
DO ZAKONNIKÓW I ZAKONNIC
DO KATOLIKÓW ŚWIECKICH
ORAZ
DO WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI
O WARTOŚCI I NIENARUSZALNOŚCI
ŻYCIA LUDZKIEGO

Ojciec św. mówi, że "Ewangelia życia" winna angażować wszystkich, a szczególnie rodziny, by rozwijały kulturę życia. Nikt nie może zastąpić rodzin w ich zaangażowaniu na rzecz służby życiu przeciw kulturze śmierci. Rodziny winny być bardziej silne, bardziej obecne i bardziej zaangażowane politycznie, a zwłaszcza ewangelicznie, rozpoznając moc tajemnicy łaski Bożej w ich dzieciach i w promieniowaniu ich miłości.

Podkreślenie działania duszpasterskiego na rzecz rodzin ukazuje wspaniałą nowość dla Kościoła, gdyż przedtem nie widziano tak ostro konieczności wzmocnienia instytucji rodzinnej. Tym samym Kościół po raz kolejny znalazł się w sercu najważniejszych trosk ludzi naszego czasu, gdyż wszystkie współczesne niepokoje odnajdują swe oblicze w sercu rodziny.

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

znacznie wcześniej niż konkurenci informację o wprowadzeniu wolnego obrotu dewizami. O północy, w dniu wejścia w życie nowej ustawy, Gawronik ma zbudowaną sieć kantorów wymiany walut wzdłuż całej zachodniej granicy Polski. Obecnie jest senatorem i tylko immunitet pozwala mu uniknąć prokuratorских wezwań w sprawie popełnionych nadużyć w słynnej firmie "ART B". Kandydowanie Gawronika na stanowisko prezydenta Polski, niezależnie od rzeczywistych szans, ma charakter symbolu. Przedstawiciel biznesu uwłaszczony nomenklatury oficjalnie wyciąga łapska po najwyższy w kraju urząd.

Jan KCIUK

ŻYCIE KOŚCIOŁA

podkreślił Ojciec św. 11 marca, na zakończenie tygodniowych rekolekcji dla pracowników Kurii Rzymskiej. Jan Paweł II przypomniał, że "wiara katolicka i bardzo Kościołowi potrzebne tradycje". Rekolekcje wielkopostne w Watykanie trwały od 5 marca. Nauki głosił o. Tomasz Spidlik SI z Papieskiego Instytutu Wschodniego.

■ 15 marca odbyła się premiera filmu o bł. Faustynie Kowalskiej w reżyserii Jerzego Łukaszewicza.

■ W Polsce ponad 2 tys. świeckich chce podjąć pracę na misjach. Brakuje jednak odpowiednich regulacji prawnych w dziedzinie ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych, powiedział przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, bp Wojciech Ziemia.

■ Do tworzenia ogólnopolskiego lobby prorodzinnego wezwał przewodniczący Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie Gdańskim, Antoni Szymański. Przemawiał on podczas sesji kończącej dwudniową konferencję nt. społeczno-ekonomicznej roli rodziny, zorganizowanej w Warszawie przez NSZZ "Solidarność". Patrick Fagan z amerykańskiej Fundacji Heritage (Dziedzictwo) stwierdził, że narody potrzebują rodziny skupionej wokół miłości matki i ojca. Podkreślił, że rodzina musi poznać i pokochać ciężar krzyża, jeśli nie chce swego rozpadu. Uczyc się można tylko w Kościele. "Silna rodzina pochodzi od silnego Kościoła. Kościół i rodzina powinny się zjednoczyć na poziomie międzynarodowym, aby walczyć z tymi, którzy w skali światowej połączyli swe siły w walce z rodziną i w usuwaniu Kościoła ze swej drogi" - zaznaczył Fagan. "W ciągu ostatnich 50. lat rodzina zmieniła się bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości" - zauważył prof. Gary S. Becker, laureat Nagrody Nobla. Wyraził on uznanie dla NSZZ "Solidarność" za równoległe wspieranie gospodarki rynkowej i rodziny. Prof. Stanisław Krukowski, współautor obywatelskiego projektu konstytucji, przedstawił jego zapisy dotyczące rodziny. Przypomniał, że cechą PRL-u było deklarowanie pomocy społecznej, którą w praktyce ludziom odbierano. Stwierdził, że również obecna koalicja rządowa ogranicza prawa socjalne obywateli.

■ Kartę Etyczną Mediów podpisali 29 marca w Warszawie przedstawiciele wszystkich środowisk dziennikarskich oraz reprezentanci wydawców, producentów i nadawców. Zawiera ona podstawowe zasady, którymi będą kierować się w swej pracy ludzie środków społecznego przekazu.

dokończenie ze str. 1

w wyobraźni, w sercu i w sumieniu milionów. Żyje, bo jest i będzie nie pamiętką tylko, ale potężnym, niewygasłym źródłem najlepszych natchnień, najgorętszych pragnień i więcej: dźwignią czynów, niezłomnej mocy, dźwignią w ciężkiej, twardej pracy nad wewnętrznym odrodzeniem Narodu".

A co mówili na temat Konstytucji 3 Maja inni? Nie bardzo życzliwy Marcei Hendelsman napisał: "Konstytucja 3 Maja jest udaną próbą zorganizowania gmachu politycznego, zwłaszcza prawodawstwa i ekzekutywy, na zasadach demokratycznych... Przerasta ona i przewyższa stokrotnie wszystko to, na co się zdobyć mógł ówczesny oświecony absolutyzm, józefinizm i polityka Fryderyka II w Prusiech, nie mówiąc, rozumie się o tak zwanych reformach Katarzyny... Zajmuje ta szlachcka konstytucja wybitne miejsce wśród urządzeń wschodniej Europy, przewyższając wszystkie reformy, na jakie się zdobyć mogły monarchie".

Polityk brytyjski Edward Burke rewolucję polską z r. 1791 uznał za symbol idealnej zmiany rządu. "Celem obu rewolucji - pisał Burke - polskiej i francuskiej jest wolność, lecz aby ją osiągnąć przechodzi polska rewolucja od anarchii do porządku, francuska wpada z porządku w anarchię".

Znany nasz historyk Henryk Mościcki w przemówieniu wygłoszonym w związku ze 125 rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja stwierdził: "Trzeci Maj to w pieśni - "Jeszcze Polska nie zginęła", a w czynie: to Racławice, Legiony, Raszyn i Grochów, to znoje Kościuszki, honor Księcia Józefa, męka Traugutta, to trud i martyrologia wszystkich porozbiorowych pokoleń. W dniu 3 Maja 1791 duch polski przeżył chwilę niezwykle świetną, wzniosłą, która go dźwignęła do wysokości, z jakiej go już późniejsze klęski i upadki stracić nie mogły i trwa dotąd. Wszelki duch miłości Kraju tętniący w każdym Polskim poczynaniu wyzwoleńczym XIX wieku z dnia 3 Maja brał początek".

Niektórzy mówią, że duch Konstytucji 3 Maja dał się rozpoznać także w sierpniowym, bezkrwawym zrywie świata robotniczego i ogromnej większości Narodu przeciwko zakłamanemu, niesprawiedliwościom i dyskryminacji, przeciwko przywilejom, nietolerancji i naruszaniu praw człowieka - ku odnowie życia społecznego i narodowego.

Pamięć o naszych przodkach, którzy w o wiele trudniejszych i dramatycznych warunkach zdobyli się na wielki wysiłek i odwagę, tworząc jeden z najpiękniejszych pomników polskiego prawodawstwa - winna być wielkim wyrzutem sumienia i zawstydzając tych wszystkich, którzy dzisiaj na podobną odwagę nie mogą się zdobyć.

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ Po 12 latach budowy ruszył 12 km. odcinek metra w Warszawie, który łączy Kabaty z Politechniką. Za 10 lat pierwsza linia metra dojdzie do stacji końcowej w Młocinach.

→ Ministerstwo Finansów ogłosiło plan zwiększenia zakresu obowiązywania podatku VAT (TVA). Tymczasem Unia Polityki Realnej ogłosiła kwiecień miesiącem walki z podatkami. UPR proponuje zmniejszenie VAT do 7% i całkowite zniesienie podatku spadkowego. Proponuje także wprowadzenie podatku "poglównego", z którego byłyby zwolnione niepracujące kobiety. Zbyt dużo i zbyt wiele podatków ogranicza zdaniem Unii konsumpcję, tym samym przyczyniając się do zahamowania wzrostu produkcji.

→ Prokuratury na Ukrainie i Białorusi mają ponownie, na prośbę strony polskiej, zbadać zawartość archiwów w sprawie śmierci w 1940 r. 7 tys. Polaków z tamtych terenów. Zostali oni rozstrzelani z rozkazu Berii.

→ Prawnicy, dzięki Prezydentowi, mają kolejny problem do rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny zawyrokował, że odwołanie Markiewicza przez Wałęsę z funkcji przewodniczącego Rady Radiofonii i TV było bezprawne. Markiewicz nie zasiada już w Radzie, ale zupełnie nie wiadomo, czy decyduje

jego następcy Zaorskiego były w związku z tym legalne.

→ Jak doniósł "Dziennik Polski", jeden z morderców ks. J. Popiełuszki - G. Piotrowski, który wyrokiem sądu powinien wrócić do więzienia, dla odbycia dalszej kary, gdzieś się zawieruszył. Nie ma go w zakładzie karnym. Ostatnio Piotrowski wybierał się do Moskwy, ale sąd nie pozwolił mu wydać paszportu.

→ Czterej 12-letni chłopcy ukradli z Zakładów Techniki Jądrowej we Wrocławiu puszki z radioaktywnymi izotopami. Dwóch puszek jeszcze nie odzyskano. I pomyśleć, że o podobny proceder podejrzewa się przede wszystkim mafie...

→ Kandydat Unii Wolności na prezydenta - Jacek Kuroń, podczas pobytu w znanym ośrodku wypoczynkowym w Łańsku, spadł z roweru i znalazł się w szpitalu. Miejmy nadzieję, że do wyborów się zagoi.

→ Prawdziwy skandal miał miejsce w związku z pogrzebem w Polsce znanej aktorki, zamieszkałej ostatnio w Monachium, B. Kwiatkowskiej-Lass. Poszukiwania zaginionej urny z prochami trwały całą dobę. Szukała policja, Urząd Ochrony Państwa, poczta i linie lotnicze. Urnę odnaleziono w Urzędzie Celnym.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

CZY MOŻNA NIE PRZYJĄĆ NOWYCH WARUNKÓW PRACY?

Po trzech latach pracy, rodzina, u której pracuję, postanowiła przenieść się z Paryża do Nicei. Otrzymałam propozycję wyjazdu z nimi. Odmówiłam, gdyż nikogo tam nie znam. Wtedy zaproponowano mi pracę u kuzynki patronki w Paryżu. Osoby tej nigdy nie lubiłam. Obydwie grożą mi, że jak odmówię, to zostaną zwolniona dyscyplinarnie. Jak mam postąpić?

Jeżeli pracodawca dokona modyfikacji zasadniczych elementów umowy o pracę, pracownik ma prawo odmówić wykonywania pracy według nowych zasad. W takim przypadku, pracodawca może zgodzić się z postawą pracownika lub go zwolnić. Jednak w tym przypadku nie może być mowy o winie pracownika. Ponadto do pracodawcy należy udowodnienie, że był zmuszony wystąpić z propozycją zmiany dotychczasowych warunków umowy. W przeciwnym razie naraża się na oskarżenie o bezpodstawne zwolnienie.

CO TO JEST ZASADNICZA ZMIANA WARUNKÓW UMOWY O PRACĘ?

(une modification substantielle du contract du travail?)

Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem uznaje się za zasadniczą taką zmianę umowy o pracę, która modyfikuje jeden z istotnych jej elementów, mających wpływ na sam fakt nawiązania stosunku o pracę. Pani przypadek można podciągnąć pod powyższą definicję. Jeżeli pracodawca decyduje się zwolnić pracownika, odrzucającego nowe warunki, musi przestrzegać normalnej procedury, obowiązującej przy zwolnieniu. Pracownik zachowuje oczywiście prawo do okresu wypowiedzenia.

Równoczesna oferta pracy u innego pracodawcy nie jest dla Pani wiążąca. Dotychczasowy pracodawca nie może traktować Pani odmowy jako przewinienia, dającego mu możliwość dokonania zwolnienia dyscyplinarnego.

Prawdziwa, rzetelna demokracja wymaga zasad etycznych i systemu wartości, uznawanych przez szerszy ogół społeczeństwa. Jeżeli każdy będzie głosił swoją etykę, własne zasady, relatywizm moralny - stworzy to chaos nie do opanowania - doprowadzić to może do tego, że państwo takie nie może istnieć. Takie niebezpieczeństwo czujemy w Rosji, a i u nas w Polsce odzywają się głosy, że istnieje potrzeba jakiegoś silnego autorytetu, człowieka, który będzie zdolny, aby to wszystko opanować, zrobić porządek w kraju.

T. B.: *Przypomnijmy tu słowa André Malraux - wspomnianego przez Ks. Arcybiskupa podczas konferencji u Księża Pallotynów - że wiek XXI, albo będzie wiekiem powrotu do wartości, albo go wcale nie będzie. Stoimy na progu tych przewidywań. To brzmi dramatycznie.*

Ks. Abp.: Dramatycznie - ale zaskakujący jest i budzi nadzieję fakt, że wielu polityków już dostrzegło to niebezpieczeństwo, m.in. prezydent Czech Vaclav Havel widzi ten problem głęboko i w swoich wypowiedziach podkreśla, że trzeba wrócić do wartości. W podobnym duchu wypowiedział się Junesco. Można by tu wymienić wielu o światowej sławie intelektualistów, którzy widzą to wyraźnie.

T. B.: *Jak Ks. Arcybiskup ocenia zmiany dokonujące się obecnie w świadomości społeczno-moralnej Polaków, w jakim idą one kierunku?*

Ks. Abp.: Nastąpiła pewnego rodzaju polaryzacja. Jest w Polsce jeszcze spora grupa ludzi o proweniencji komunistycznej, która kieruje się wyłącznie względami, zmierzającymi do bogacenia się, do zdobycia potęgi ekonomicznej. Nie liczą się oni z żadnymi zasadami w drodze do tego, aby zdobyć ile się da. Natomiast większość społeczeństwa zarówno miast, jak i wsi jest zaszokowana tym, co się dzieje. Są bezradni, ale ta bezradność może ich zmobilizować, gdyż oni właśnie uświadamiają sobie bardzo poważne skutki tego, co dziś się w Polsce dzieje i podchodzą do tego bardzo realistycznie. W pierwszej chwili, kiedy system komunistyczny się załamał, wielu ludziom zdawało się, że jakieś czarodziejskie zaklęcie spowoduje, że wszystko stanie się samo - będzie pięknie i bogato. To oczekiwanie, że stanie się to samo, tkwi w ludziach; całe pokolenia wyrosły w bierności i dziś przeżywają lęk, ale jednocześnie istnieje w społeczeństwie poczucie, że trzeba się zespolic, dołożyć wysiłków, aby ten stan zmienić.

T. B.: *Polska czyni starania, aby wejść w struktury europejskie. Co Ks. Arcybiskup sądzi o zjednoczeniu Europy w kontekście wartości, jakie są tu zagrożenia, a jakie korzyści?*

Ks. Abp.: Zjednoczenie Europy jest potrzebne, ale pod warunkiem, że będzie się ono odbywało na bazie, która będzie

miała trwały podkład etyczny, nawiązujący do wartości i tradycji kulturowych, które były jej atutem, wielowiekowym dziedzictwem wartości kulturowych i chrześcijańskich - a nie niszczenie tych wartości. Sama idea jest jak najbardziej słuszna, chociaż nawet wśród przedstawicieli zainteresowanych państw słychać głosy krytyczne. Wielki problem współczesnego świata leży w tym, że nie ma wartości, które by porwały, za którymi poszliby ludzie, aby w nie uwierzyć. Natomiast dostrzega się dramatyczne niebezpieczeństwo, wyrażające się prymatem rozwoju techniki nad etyką. Musi zaistnieć prymat człowieka nad rzeczą, aby budować nową cywilizację. Dziś człowiek jest przerażony, nie ma poczucia bezpieczeństwa, szerzy się terror, trudno opanować bandytyzm, ludzie są zmęczeni aferami korupcyjnymi i wszechogarniającym chaosem. Rozwój międzynarodowych mafii i gangów, relatywizm wartości moralnych, egoizm. Człowiek sam sobie tworzy zasady i kryteria moralne. Na takiej bazie nie można budować szerszej społeczności europejskiej. Na zjednoczeniu Europy jak dotąd najwięcej zyskują grupy przestępcze, mające zasięg międzynarodowy.

T. B.: *Jak z punktu widzenia Kościoła wyglądają działania na rzecz odnowy wartości moralnych?*

Ks. Abp.: W pewnym sensie dziś jest tak, jak w 1945 roku. W pierwszej chwili ta zmiana jakby zaszokowała, ale wkrótce wraca poczucie rzeczywistości. Kościół dąży do tego, aby swoje duszpasterstwo bardziej umocnić w przekazywaniu wartości, nauczaniu Ewangelii i zasad etycznych. Nasze wysiłki idą w tym kierunku, aby zjednoczyć wszystkie siły. Mówi się u nas, że cała burza jest na górze. I tak rzeczywistość jest, ale w szerokich warstwach polskiego społeczeństwa jest coraz większa świadomość. I Kościół właśnie dąży do odrodzenia tych sił, stąd koncepcja organizowania się w Akcji Katolickiej. Nie oznacza to, że będzie ona miała kształt Akcji przedwojennej, ale najważniejsze jest zespolenie sił społeczeństwa, powrót do wartości i ich pogłębianie.

T. B.: *Jaką rolę w budowaniu nowej Europy pełni "Klub Rzymski"?*

Ks. Abp.: "Klubem Rzymskim" interesuję się od początku jego powstania, czyli od roku 1972 czy 73. Powstało już ponad siedemnaście tomów opracowań. Z chwilą powstania "Klubu", w Polsce nie można było publikować ich opracowań. Zabraniała cenzura, ponieważ komunizm miał zaprogramowany optymizm, a dokumenty "Klubu Rzymskiego" ukazywały prawdę, która optymistyczną nie była. Pracują tam ludzie z rozmaitych kultur i przekonań, którzy czują te imponderabilia i sprowadzają do wspólnego mianownika wartości społeczno-kulturowe. Zwracają uwagę na to, że rozwój kultury nie idzie we właściwym kierunku; jednostronna eksploatacja przyrody i jej surowców, nie myślenie o

przyszłych pokoleniach, zachwianie praw w przyrodzie, sprawy ekologii, przerost techniki nad etyką - o czym już mówiliśmy. Te prymaty może nie do końca są wyartykułowane w sensie chrześcijańskim, ale ogólnie wskazują na te zagrożenia.

T. B.: *Jak Ks. Arcybiskup ocenia problem emigracji, ścieranie się różnych kultur, tradycji, racji etnicznych mniejszości narodowych?*

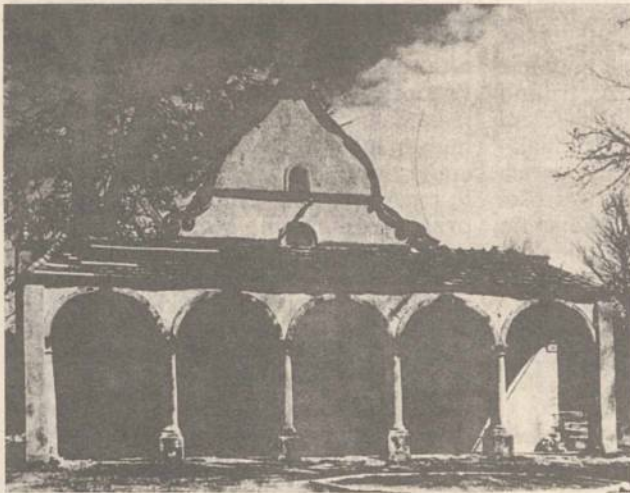
Ks. Abp.: Ścieranie się różnych kultur i tradycji ubogaca. Człowiek zamknięty w swoim środowisku nie korzysta z dorobku innych, nie rozwija się. Dotykamy tu problemu istoty patriotyzmu, ewentualnie nacjonalizmu czy szowinizmu. Patriotyzm to umiłowanie swojego, ale jednocześnie otwarcie się na dorobek innych ludzi i narodów. Dlatego grupa emigracyjna, niezależnie od tego czy jest to emigracja polityczna czy ekonomiczna, przy normalnym rozwoju, przynosi korzyści obu stronom. Jest też pomostem między krajami. Trzeba patrzeć na ten problem szerzej. Na przykład w diecezji przemyskiej, gdzie ścierają się wpływy polsko - ukraińskie. W nowej sytuacji wzajemne stosunki zaczęły się normalizować, najpierw na płaszczyźnie psychologicznej. Ci ludzie - po przeżyciach na Wschodzie - patrzą z dalszej perspektywy, a także uświadamiają sobie teraz, że dawne napięcia były w dużym stopniu manipulowane przez siły, którym zależało, by nie doszło do porozumienia między Ukraińcami, a Polakami. Dziś nawiązują się kontakty także w celach handlowych, co w dużym stopniu służy zbliżeniu. Tworzy się nowa jakość tych kontaktów. Zauważa się wielkie pragnienie tych kontaktów i współpracy. Polska im imponuje, dla nich to Zachód. Zauważa się na Ukrainie wzrost antyrosyjskości i szersze spojrzenie na sąsiadów.

T. B.: *Ekscelencjo, chciałabym postawić pytanie bardziej osobiste: jest Ks. Arcybiskup otoczony niemal legendą z powodu ostrych ataków i prześladowań, jakich Ksiądz Arcybiskup doznawał ze strony reżimu komunistycznego w Polsce - skąd Ks. Arcybiskup czerpał siłę, niezłomność, odwagę? Za taką postawę płaciło się wtedy wysoką cenę.*

Ks. Abp.: Były to czasy wielkich represji wobec Kościoła, stosowanych przez komunistyczny rząd. Do więzienia się nie pchałem, ale też takiej sytuacji nie wykluczałem. Gdybym wykluczał, musiałbym iść na kompromis, co w ogóle nie wchodziło w rachubę. Kiedy zostałem powołany przez Ojca św. na biskupa ordynariusza diecezji przemyskiej poczułem, że zostałem rzucony na głęboką wodę. Musiałem się czegoś trzymać, na czymś się oprzeć. A więc oparłem się na Dziesięciu Przykazaniach Bożych i prawach Ewangelii. Uważałem zawsze za swój obowiązek mówienie prawdy, nazywania rzeczy po imieniu. Wierność prawdzie i wierność chrześcijańskim prawom moralnym.

POLSKA KULTURA ARTYSTYCZNA (V)

Jako początek historii nowożytnej mamy do wyboru dwie daty, naturalnie czysto symboliczne: w roku 1453 ostateczny upadek cesarstwa wschodnio-rzymskiego, czyli bizantyńskiego i zajęcie Konstantynopola (czyli Bizancjum) przez Turków; w roku 1492 odkrycie Ameryki przez Kolumba (który, nawiasem mówiąc, nigdy się nie zorientował, że odkrył nowy kontynent) i wypędzenie Maurów z Hiszpanii.



Pałac w Książu Wielkim

W dziedzinie kultury, dzieje nowożytne zaczynają się od Humanizmu i Renesansu, czyli Odrodzenia. Ta nowa kultura rodzi się w Italii, ongiś centrum świata antycznego. Inaczej mówiąc, Odrodzenie rozwija się na ziemiach, gdzie istnieje tradycja grecko-rzymska, najpierw głównie we Włoszech, a później w innych krajach, ongiś należących do cesarstwa rzymskiego, którego kultura w wielkiej mierze jest dziedziczką Hellady. W przeciwieństwie do Austrii, Węgier i Rumunii, najmniejszy nawet skrawek późniejszej Polski nie należał nigdy do Rzymu; stąd Renesans jest w Polsce "importowany", bo nie ma z nią nic wspólnego w przeszłości. Głównym (ale nie jedynym) powodem tego "importu" jest zawarty w roku 1518 ślub króla Zygmunta I z księżniczką mediolańską Boną Sforzą. Przybyła ona do Polski z całym orszakiem Włosek i Włochów (stąd rodziny Monteluppih, Badenich, Quirinich, Vetulanich itd.): dworek i

dworzan, artystów, rzemieślników, ogrodników, kucharzy, kupców, uczonych. Zjawia się na polskich stołach cały szereg nieznanych jarzyn (stąd "włoszczyzna"). Architektura zmienia się zupełnie na wzór królewskiego Wawelu, kompletnie przebudowanego, ale ta architektura jest czysto włoska, jest imitacją mody włoskiej, nie posiada w Polsce żadnych korzeni. Dwie przeto postawy są możliwe wobec niej: dla optymisty jest ona klasyczna, czysto włoska, a więc doskonała i przepiękna; dla pesymisty, jest po prostu imitacją, a więc sztuką nie odpowiadającą geniuszowi narodowemu... ani klimatowi (w przeciwieństwie do Italii, konieczne są spadziste dachy, które są schowane za bogatymi attykami, kryjącymi, od strony fasady, tę "polszczyznę" - budynek kończy się przeto linią poziomą na wzór słonecznych Włoch). Częste są podcienia i dzie-dzińce arkadowe, chroniące od skwaru słonecznego - czę-

tego we Włoszech.

Jednym z pierwszych dzieł renesansowych w Polsce jest nagrobek króla Jana I-Olbrachta w Katedrze Wawelskiej (1505). Jakż kontrast spostrzegamy, porównując go do późno-gotyckiego ołtarza mariackiego w Krakowie, realistycznego arcydzieła Wita Stwosza! (1489) Na miejsce ostrołuków gotyckich, półkole renesansowe, zamiast dążenia ku górze, waga linii poziomych. Mnożą się w Polsce artyści włoscy: Berecci, Santi-Gucci, Quadro, Padovano, Appiano, Morando (twórca zupełnie nowego miasta - Zamościa). Kaplica zygmunto-wska na Wawelu, ogromnie jest podobna do kaplicy Medyceuszów we florenckim kościele świętego Wawrzyńca, dzieła Michała Anioła.

Zaznaczyć wypada, że architektura Odrodzenia dotyczy stosunkowo rzadko kościołów, a coraz częściej pałaców, ratuszy, których dużo się zachowało, domów mieszkalnych. Jak już zaobserwo-



Nagrobek Jana Olbrachta

waliśmy: zamiast Boga, człowiek stał się osią cywilizacji.

Na Pomorzu, przede wszystkim w Gdańsku, często widzi się wpływ Renesansu flamandzkiego i holenderskiego.



Ratusz w Chelmie

Wiek XVII zastępuje polski Renesans stylem barokowym; nowy styl i nowa mentalność - pomówimy o tym w następnym artykule.

Jan MYCIŃSKI

MISJA ŚW. WOJCIECHA A NOWA EWANGELIZACJA

W oczekiwaniu wielkiego jubileuszu - 23 kwietnia 1997 r.

Cały świat chrześcijański przygotowuje się do jubileuszowego roku 2000 od narodzin Chrystusa. Ojciec św. Jan Paweł II w liście apostołskim "Tertio millenio adveniente" (1994) zaprasza do jak najlepszego przygotowania się wszystkich, podając program duszpasterskiej pracy na lata, dzielące nas od roku 2000. Nie

możemy jednak, my Polacy i mieszkańcy Europy, przeoczyć jeszcze jednej ważnej rocznicy, do której zbliżamy się coraz bardziej. Będzie to pamiętna data męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, Patrona Polski i Archidiecezji Gnieźnieńskiej, pierwszej metropolii w Polsce.

W prastarym i wiarygodnym zapisie Żywota św. Wojciecha, przekazanym nam przez Jana Kasprowicza czytamy: "Umęczony był Wojciech, święty i pełen chwały męczennik Chrystusa, 23 kwietnia 997 r. i to w piątek. Stało się tak dlatego, aby w tym samym dniu, w którym nasz Pan Jezus Chrystus cierpiał za człowieka,

PROGRAM TV POLONIA

od 24.04 do 07.05.1995 r.

PONIEDZIAŁK 24.04.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "5-10-15" - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Jest jak jest" odc.18(19) - serial TVP (powt.) (napisy w j. angielskim)
10.30 "Nasze pieniądze" (powt.)
11.00 7 dni świat
11.30 Racja stanu
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Śmierć Johna L." - film fab. prod. pol. (1988 r.) reż. T. Zygałdo wyst. W. Wysocki, G. Wons, B. Paluch, G. Strachota i inni (powt.)
14.00 Ojczyzna polszczyzna - "O archaicznych kategoriach gramatycznych" (powt.)
14.15 Maciej Niesiołowski - z batutą i z humorem (powt.)
14.30 Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem (powt.)
14.50 Powitanie, program dnia
14.55 Przegląd kronik filmowych
15.30 Historia: "Twierdza Modlin"
16.00 Sportowy tydzień
16.30 Raj - magazyn dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Urwisy z Doliny młynów": cz. II (6) - "Piekielny Jasio", (7) - "Numer z kotem" serial dla dzieci
18.00 "W labiryncie": (63) - "Danka", (64) - "Pistolet" - serial
19.05 Magazyn kulturalny (powt.)
19.20 Dobranocka: "Opowiadania Mumin-ków" - "Ostatni smok"
19.30 Wiadomości
20.00 Spojrzenia na Polskę
20.15 Rockus pocus - magazyn muzyki młodzieżowej
20.45 "Polska Kronika Ogórkowa"
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Irena do domu" - film fab. prod. pol. (1955 r.) reż. J. Fethke, wyst. L. Wysocka, A. Dymśa, M. Kiliński, H. Buczyńska i inni
23.00 Program na wtorek
23.05 "Na przekór modom, czyli Mieczysław Fogg i jego piosenki" - program biograficzny o Mieczysławie Foggu
23.50 "Galeria 2" - A. Podkański
0.20 Program na wtorek
0.25 Wokół muzyki: "Festiwal Muzyczny Łańcut '94 - P. Czajkowski - Souvenir de Florence
1.00 Zakończenie programu

WTOREK 25.04.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Urwisy z Doliny Młynów" cz. II

(6) - "Piekielny Jasio", (7), - "Numer z kotem" - serial dla dzieci (powt.)
9.50 "W labiryncie" (63) - "Danka", (64) - "Pistolet" - serial TVP (powt.)
10.55 Przegląd kronik filmowych (powt.)
11.30 Historia: "Twierdza Modlin" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Irena do domu" - film fab. prod. pol., (1955 r.), reż. J. Fethke wyst. L. Wysocka, A. Dymśa, M. Kiliński, H. Buczyńska i inni (powt.)
14.00 Tydzień Prezydenta
14.10 Spojrzenia na Polskę (powt.)
14.25 "Rockus pocus - magazyn muzyki młodzieżowej" (powt.)
14 55 Powitanie, program dnia
15.00 Postawy: "Sprawa Toma"
15.30 Znaki czasu - program redakcji katolickiej
16.00 Historia - współczesność: "Bologna 1945 - ostatnia bitwa II Korpusu"
16.30 "Lalamedo, czyli porykiwania szarpidrutów - program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 Film animowany dla dzieci
17.30 Sport: Eliminacje Mistrzostw Europy w piłkę nożną: Polska - Izrael
19.20 Dobranocka: "Mały Pingwin Pik Pok" - "Wizyta w ZOO"
19.30 Wiadomości
20.15 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej "W" - W. Wander
20.30 "Chimera" - magazyn artystyczny
21.00 Panorama
21.30 "07 zgłoś się": "24 godziny śledztwa" - serial TVP, reż. K. Szmagier (napisy w j. angielskim)
22.25 Program na środę
22.35 "Leniwa niedziela" - recital K. Daukszewicza
23.20 "A to Knittel" - reportaż
23.35 Program na środę
23.40 Sylwetki: "Garść ojczystej ziemi" - film dok. J. Wierzbickiej
0.45 Gliny - magazyn policyjny
1.05 Zakończenie programu.

ŚRODA 26.04.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Leniwa niedziela" - recital K. Daukszewicza (powt.)
10.45 "A to Knittel" - reportaż (powt.)
11.00 Postawy: "Sprawa Toma" (powt.)
11.30 Historia - współczesność: "Bologna 1945 - ostatnia bitwa II Korpusu"
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "07 zgłoś się": "24 godziny śledztwa" - serial TVP reż. K. Szmagier (powt.) (napisy w j. angielskim)
13.15 Sylwetki: "Garść ziemi ojczystej" -

film dok. J. Wierzbickiej (powt.)
13.25 Sejmograf
14.35 "Ekspres reporterów"
14.45 Magazyn przechodnia
14.30 "Spotkanie" - reportaż Beaty Postnikoff (powt.)
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Dokument trochę inny
15.30 Historia: "Polska gołgota 1939-1945" (powt.)
16.00 Impresje z lat 80-tych
16.20 Legendy krakowskie
16.30 Luz - program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
18.00 Teatr sensacji: - "Stawka większa niż życie" odc. 6 - "Okrażenie" autor: A. Zbych, reż. A. Konic, wyk. St. Mikulski, E. Karewicz, K. Łaniewska, H. Kosso-budzka i inni
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Podróże do Polski - teleturniej
20.45 Piosenki z Butiku program z udziałem K. Tkacz, A. Dąbrowskiego, K. Prońko, H. Banaszak
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje Literatury: "Romans T. Hennert" - film fab. prod. pol. (1978 r.) reż. I. Gogolewski, wyst. B. Brylska, J. Duriasz, St. Żaczyk, M. Wołłejko i inni
22.50 Program na czwartek
23.00 "Piec na wodę" - program satyryczny
23.30 "Łowca dźwięków" - film dokumentalny
23.55 "Fangor - Notatki z wystawy" - film dokumentalny
0.30 Program na czwartek
0.35 Tylko dla melomanów: "Arcydzieła muzyki XX wieku" - Dymitr Szostakowicz - symfonia Kameralna op. 110 bis, Orkiestrą Kameralną "Armadeus" dyr. A. Duczmal
1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 27.04.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
10.00 Rzeczpospolita Druga i Pół
11.00 "Dokument trochę inny" (powt.)
11.30 Z Polski rodem (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 Adaptacje Literatury: "Romans Teresy Hennert" film fab. prod. pol., (1978 r.) reż. I. Gogolewski, wyst. B. Brylska, J. Duriasz, St. Żaczyk, M. Wołłejko i inni (powt.)
13.40 "Łowcy dźwięków" - film dok. (powt.)
14.05 "Fangor - Notatki z wystawy" - film dok. (powt.)
14.45 Magazyn przechodnia
14.55 Wędrowniki wielkopolskie

15.05 Powitanie, program dnia
 15.10 Moje książki: M. Musierowicz
 15.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej
 16.00 Magazyn katolicki
 16.30 Muzyczna Jedyńka
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Zegnaj Rockefeller" odc. 1 (13) - serial dla młodzieży, reż. W. Szarek
 18.00 "Pogranicze w ogniu" odc. 1 (13) - serial TVP, reż. A. Konic (napisy w j. angielskim)
 19.05 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 19.20 Dobranocka: "Tajemnica szyfru Marabuta" - "Przestępca jest wśród nas"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Studio Kontakt
 20.45 "Piosenki ..." - Gintrowski
 21.00 Panorama
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: St. Celińska proponuje: "Matka Chrzestna" autor: R. Brutter, M. Kalisz, reż. M. Dutkiewicz, wyk. St. Celińska, E. Wiśniewska, H. Bista, K. Kowalewski, Z. Wardejn, C. Pazura i inni
 22.35 Program na piątek
 22.40 "Shanties '94" - program z udziałem zespołów uczestniczących w Przeglądzie Piosenki Żeglarskiej
 23.10 Ogrody Tadeusza Reichsteina" - film dok. K. Krauze
 24.00 Program na piątek
 0.05 Za metą
 0.55 Zakończenie programu
PIĄTEK 28.04.95
 6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Zegnaj Rockefeller" odc. 1 (13) - serial dla dzieci, reż. W. Szarek (powt.)
 9.45 "Pogranicze w ogniu" odc. 3 (24) - serial TVP, reż. A. Konic (powt.) (napisy w j. angielskim)
 10.40 Moje książki: M. Musierowicz (powt.)
 11.00 Magazyn katolicki (powt.)
 11.30 Muzyczna Jedyńka (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Podróże do Polski - teleturniej (powt.)
 13.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych (powt.)
 13.15 Biografie: "Redaktor" - film dok. (powt.) (napisy w j. angielskim)
 14.00 Diariusz - magazyn rządowy
 14.10 Studio Kontakt (powt.)
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Film przyrodniczy
 15.40 Sylwetki: "Dziennikarka - Ewa Berberyusz"
 16.20 Zaproszenie
 16.40 "Gość Muzycznej Jedyńki" - R. Rynkowski
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Tik - Tak" - program dla dzieci
 18.00 "Trzy misie" - "Młyn w dolinie" - film animowany dla dzieci
 18.30 "Jest jak jest" (19 - ost.) - serial TVP, reż. M. Dejczner
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości
 20.00 "Pod Egidą Kabaretu" cz. I
 20.45 Magazyn kulturalny
 21.00 Panorama
 21.30 "Z biegiem lat z biegiem dni" odc. 2 (8) - "Kraków 1886" - serial TVP, reż. A. Wajda, wyst. A. Polony, J. Nowicki, J. Bińczycki, J. Curu-Bachleđa (napisy w j. angielskim)
 22.50 Program na sobotę
 23.00 Pa'er - magazyn wibracji muzycznych
 23.45 Kino nocą: "Krzyk" - film fab., prod. pol., (1983 r.) reż. B. Sass, wyst. D. Stalińska, St. Igar, K. Pieczyński, I. Cembrzyńska i inni.
 1.05 "Mała antologia kabaretu" odc. 4 - "Stańczyk" i "Qui pro Quo"
 2.10 Zakończenie programu

SOBOTA 29.04.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Hity satelity (powt.)
 8.25 Brawo! Bis!
 8.45 Zaproszenie (powt.)
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 "Znajomi z ZOO" - "Niejadki"
 12.35 Teatr dla dzieci: "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" - widowisko baletowe - libretto i choreografia E. Włabuszew, wyk.: artyści Opery Bałtyckiej oraz uczniowie Szkoły Baletowej w Gdańsku
 13.40 "Mała księżniczka" (28) - "Niech żyją wakacje" - serial animowany dla dzieci
 14.05 Wojenka, wojenka: "Dzień oczyszczenia" - film fab. prod. pol. (1970 r.) reż. J. Passendorfer, wyst. St. Jasiukiewicz, E. Karewicz, W. Marenkow, J. Bukowski i inni
 15.50 Listy od widzów
 16.00 Sport
 17.00 Teleexpress
 17.30 Mroźek bez granic: "Garbus" reż. M. Kwieciński, wyst. M. Niemirska, M. Walczewski, M. Ciunelis, J. Michałowski i inni
 19.15 Dobranocka: "Przygody misia Coralgola" - "Powrót na Ziemię"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Witaj Polsko - teleturniej
 20.30 "Schody, pióra i brylanty"
 21.00 Panorama
 21.30 "Trzy kolory" - film fab. prod. polsko-francuskiej (1993 r.) reż. K. Kieślowski, wyst. J. Binoche, B. Regent, F. Pernel i inni (psychologiczny dramat obyczajowy)
 23.05 Program na niedzielę
 23.10 Słowo na niedzielę
 23.15 Benefis H. Wyrobek
 0.10 Program na niedzielę
 0.15 De Mono - "Twoje są ulice"
 1.05 "Z biegiem lat z biegiem dni" odc. 2 (8) - "Kraków 1886" - serial TVP, reż. A. Wajda, wyst. A. Polony, J. Nowicki, J. Bińczycki, J. Curu-Bachleđa -napisy w j. angielskim) (powt.)
 2.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA 30.04.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Studio Kontakt
 8.50 Jerzy Waldorff - "Połowy na rzece wspomnień" odc. 8 - "Stare Powązki. Nie bójcie się, to ja śmierć"
 9.20 "Casus - Otto Schimek" - film dokumentalny
 10.00 "Ala carte"
 10.30 Przez Patagonię i Ziemię Ognistą: "Port zaginionych okrętów" - film dok. A. Radomińskiego
 11.00 Poranek muzyczny: fragmenty Koncertu Sylwestrowego w Filharmonii Narodowej
 11.30 Rody Polskie
 12.00 "Na polską nutę"
 12.45 Piraci - teleturniej dla młodych widzów
 13.15 "Arabella" odc. 3 (26) - "Petr i królewna" - film fab. dla dzieci reż. V. Vorlicek
 13.45 "Tata, a Marcin powiedział...": "Kim jestem?"
 13.55 Komedianci
 14.30 Ojczyzna polszczyzna - "O 'e' ruchomym"
 14.45 Maciej Niesiołowski - Z batutą i z humorem
 15.05 Spotkania z prof. Zinem - "Stodoły"
 15.25 "Za kulisami 'Róży'" - film o zespole Maanam
 15.55 Powitanie, program dnia
 16.00 Biografie: "Sabała" - film dok. L. Smolińskiej i M. Sroki
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Denver ostatni dinozaur" - "Denver kucharzem" - film animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czar: "Dziewczeta z Nowolipiek" - film fab. prod. pol. (1937 r.), reż. J. Lejtes, wyst. E. Barszczewska, T. Wiszniewska, A. Jaraczówna, J. Andrzejewska, M. Ćwiklińska (napisy w j. angielskim)
 19.20 Dobranocka: "Porwanie Baltazara Gąbki" - "Przez trzy morza"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Kabaret Starszych Panów"
 21.15 "Matka Królów" film fab. prod. pol. reż. J. Zaorski
 23.05 Program na poniedziałek
 23.10 Sportowy kwadrans
 23.25 Bezludna wyspa
 23.55 Adam Makowicz gra Cole Portera" cz. 1
 1.05 Zakończenie programu
PONIEDZIAŁEK 01.05.95.
 Tadeusz Kantor. Jego urodziny.
 8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "Król puszczy - Żubr" - film przyrodniczy
 8.50 "Życie na medal" - film dokumentalny
 9.10 "Narodowe biegi przelajowe" - reż. St. Kuźnik
 9.50 Sylwetki: "Jestem ostatnia" - film dokumentalny A. Titkova
 10.22 Przez Patagonię i Ziemię Ognistą: "Wyspa mgieł i sztormów" - film krajoznawczy A. Radomińskiego
 10.45 Poranek muzyczny: Mistrzowskie

kreacje J. Maksymiuka
11.30 Skarbiec - magazyn historyczny
12.00 Program dla dzieci
12.45 "Buleczka" - film fab. dla dzieci, reż. A. Sokołowska 81'
14.05 Tadeusz Kantor (1) - "Lata 50-te"
14.25 Tadeusz Kantor (2) - "Farba. Tadeusz Kantor - malarstwo i rzeźba"
15.10 Disco Polo Live - cz. 1 koncertu
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 "Czterej pancerni i pies": "Załoga" - serial TVP
17.00 Teleekspres
17.15 "Urwisy z Doliny Młynów" odc. 8 i 9 - serial dla młodzieży
17.50 Tadeusz Kantor (3) - "Nasz dom"
18.00 "W labiryncie" odc. 65 - serial TVP
18.30 Disco Polo Live - cz. 2 koncertu
19.00 Tadeusz Kantor (4) - "...niewidzialne, nieuchwytnie, nieznanie"
19.20 Dobranocka - Opowiadania Mumin-ków
19.30 Wiadomości
20.00 Rozmowa z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Wałęsą.
20.30 Rockus Pocus
21.00 Panorama
21.30 "Popiół i diament" - film fab. prod. pol., reż. A. Wajda 110' (napisy w j. angielskim)
23.20 Program na wtorek
23.25 Tadeusz Kantor (5) - "Dzisiaj są moje urodziny"
23.35 Tadeusz Kantor (6) - "Bardzo krótka lekcja" (Spektakl)
0.25 Jacek Wójcicki
1.15 Filmy baletowe G. Lasoty - "Balet"
0.30 Zb. Górny przedstawia: Kraina śmiechu
1.45 Zakończenie programu

WTOREK 02.05.95

Dzień emigracji w TV Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Tajemnice naszych kwiatów" - film przyrodniczy
8.35 "Urwisy z Doliny Młynów" odc. 8 i 9 - serial dla dzieci (powt.)
9.10 "W labiryncie" odc. 65 - serial TVP (powt.)
9.40 Dzień emigracji w TV Polonia
9.50 Film dokumentalny
10.10 "Tońko, czyli legenda o ostatnim baciarczy" - film dokumentalny
10.30 Na uchodźctwie: "Dopóki starczy sił..." - film dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Zielone kasztany" - film fab. dla dzieci, reż. W. Fiwek 80'
14.30 Uroczysty koncert z okazji jubileuszu TV Polonia
15.15 Dzień emigracji w TV Polonia
15.30 Znaki czasu - program redakcji katolickiej
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 "Czterej pancerni i pies": "Psi pazur" - serial TVP
17.00 Teleexpress
17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci
18.00 "Fortuna" - film fab. prod. pol., reż. H. Stawińska 54'
18.55 Dzień emigracji w TV Polonia

19.20 Dobranocka: Mały Pingwin Pik Pok
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt - wydanie specjalne
20.30 Z cyklu "Kultura duchowa narodu": "Czapsy" - film dok. H. Terleckiej
21.00 Panorama
21.30 "Barwy ochronne" - film fab. prod. pol. reż. K. Zanussi 95'
23.05 Program na środę
23.10 "Wieczór z Perfektem" cz. 1
0.10 Teatr w Kadrze: "Siermiężna muza - wokół teatru socrealizmu", autor: R. Czarniakowska - Listoś
0.50 "W rytmie kół w rytmie łez" - program rozrywkowy
1.45 Zakończenie programu

ŚRODA 03.05.95

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Stawy Milickie - wiosna" - film krajoznawczy
8.40 Teleranek - program dla dzieci
9.15 "Złota kaczką" - film dla młodych widzów, reż. J. Sztwiertnia 45'
10.00 "Order Orła Białego" - film dokumentalny
10.45 Poranek muzyczny: Spotkania baletowe: "krzesany" - film K. Drzewieckiego do muzyki W. Kilara
11.05 Virtuti Militari 1792 - 1992
12.00 Transmisja uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza
13.30 Teatr dla dzieci: "Trzewiki szczęścia", autor: B. Hertz, reż. B. Borys-Damięcka, wyk. G. Damięcki, J. Kociniak, Z. Merle, W. Michnikowski 57'
14.40 "Wielka karta" - film dokumentalny
14.55 Spotkanie z balladą - Paw Story cz. 1
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 "Czterej pancerni i pies": "Rozstaje drogi" - serial TVP
17.00 Teleekspres
17.15 "Denver ostatni dinozaur - serial dla dzieci
17.55 Transmisja Mszy św. z archikatedry św. Jana w Warszawie
19.30 Wiadomości
19.55 "Piłsudski" - film dokumentalny
21.00 Panorama
21.30 "Perła w koronie" - film pol., reż. K. Kutz 116'
23.10 Program na czwartek
23.20 "Spotkanie z balladą" - "Paw Story" cz. 2
0.25 "Z batutą przez życie" - Jubileusz K. Stryi
1.15 Zakończenie programu

CZWARTEK 04.05.95

Konserwacja do godz. 14.55
14.55 Powitanie, program dnia
15.30 Gra - teleturniej
16.00 Magazyn katolicki
16.30 Muzyczna jedynka
17.00 Teleekspres
17.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 2 (13) - serial dla młodzieży
17.45 Filmy animowane
18.00 "Pogranicze w ogniu" 4 (24) - serial TVP (napisy w j. angielskim)
19.05 "Auto-Moto-Klub" - magazyn

sportów motorowych
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio kontakt
20.45 Dziennik TV - program satyryczny J. Fedorowicza
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który warto zapamiętać: "Kwartet", autor: M. Komar, T. Zygałdo, reż. T. Zygałdo, wyk. M. Pawlicki, A. Konieczna i inni 140'
23.50 Program na piątek
22.55 "A tam Polska właśnie" - film dok. J. Gębskiego
0.25 Za metą
0.50 Zakończenie programu

PIĄTEK 05.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 2 (13) - serial dla dzieci (powt.) (napisy w j. angielskim)
9.45 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów motorowych
10.00 "Pogranicze w ogniu" 4 (24) - serial TVP (powt.) (napisy w j. angielskim)
10.50 "Moje książki - A. Żuławski" (powt.)
11.20 Wędrowki wielkopolskie
11.30 Magazyn katolicki (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 Za metą (powt.)
12.45 "A tam Polska właśnie" - film dok. J. Gębskiego (powt.)
13.15 Biografie: "Sabała" - film dokumentalny L. Śmolińskiej i M. Sroki (powt.)
14.15 Diariusz - magazyn rządowy
14.25 Studio kontakt (powt.)
15.10 Powitanie, program dnia
15.15 Reportaż
15.45 Film dokumentalny
16.20 Zaproszenie
16.40 "Czy nas jeszcze pamiętasz"
17.00 Teleekspres
17.15 "5 - 10 - 15" program dla dzieci
18.00 "Trzy misie" - serial animowany dla dzieci
18.30 "Kawalerki" odc. 1 (5) - serial TVP
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Pod egidą kabaretu" cz. 2
20.45 Magazyn kulturalny
21.00 Panorama
21.30 "Z biegiem lat, z biegiem dni" odc. 3 (8) - Kraków 1874" - serial TVP, (napisy w j. angielskim)
22.50 Program na sobotę
22.30 "Odnaleźć człowieka" film dok. B. Gorgol
23.00 Pałec - magazyn wibracji muzycznych
23.45 Kino nocą: "Super wizja" - film fab. prod. pol. reż. R. Gliński 90'
1.15 "Mała antologia kabaretu" cz. 5 - "Qui Pro Quo"
2.15 Zakończenie programu

SOBOTA 06.05.95

TV Katowice na antenie TV Polonia

dokończenie programu TV Polonia

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Brawo! Bis!
8.50 Zaproszenie (powt.)
9.10 "Ziarno" - program katolicki
9.35 Brawo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 Znajomi z ZOO
12.35 Teatr dla dzieci: "Baśń o pięknej Pulcherii i szpetnej Bestyi", autor: J. Ośnica, reż. Zb. Poprawski, wyk. A. Krukowska, J. Plewa 52'
13.35 "Mała księżniczka" odc. 30 - serial animowany dla dzieci
14.00 Wojenka, wojenka: "Kierunek Berlin" - film fab. prod. pol. reż. J. Passendorfer 84'
15.25 TV Katowice na antenie Polonia
15.50 Listy od widzów
16.00 Sport z satelity
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity
17.45 Mroźek bez granic: "Indyk", reż. M. Wojtyszko, wyk. M. Klubowicz, M. Konarowski, K. Wakuliński 84'
19.15 Dobranocka: "Przygody Misia Colargola"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte
20.40 "Sceny domowe" cz. 2
21.00 Panorama

21.30 "Zwolnieni z życia" - film fab. prod. pol. reż. W. Krzystek 92'
23.00 Program na niedzielę
23.10 Słowo na niedzielę
23.15 Program artystyczny
0.05 Program rozrywkowy
0.55 "Z biegiem lat, z biegiem dni" odc. 3 (8) - serial TVP (powt.) (napisy w j. angielskim)
2.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 07.05.95

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Studio Kontakt - magazyn polonijny
8.50 "Jedna z żołnierskich dróg - między północą a południem" reż. L. Motylski
9.45 "Mój dom"
10.15 Przez Patagonię i Ziemię Ognistą: "Zapomniany łód" - film krajoznawczy A. Radomińskiego (napisy w j. angielskim)
10.45 Poranek muzyczny: Beethoven pod batutą K. Pendereckiego - Prometeusz" op. 43
11.25 Film dokumentalny
12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
12.45 "Piraci" - teleturniej dla młodych widzów
13.15 "Arabella" odc. 4(13) - serial fab. dla dzieci
13.45 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Reforma szkolnictwa"

14.00 "Lenica" - program artystyczno - rozrywkowy
14.30 Ojczyzna polszczyzna
14.45 Z Batutą i z humorem
15.10 Spotkanie z prof. W. Zinem - "Korzenie"
15.30 Tele Rinn, czyli muzyka środka - M. Umer
16.00 Powitanie, program dnia
16.05 Biografie: "Jan Kiliński" cz. 1 filmu dok. M. Kubery
17.00 Teleexpress
17.15 "Denver - ostatni dinozaur" - serial animowany dla dzieci
17.40 Wspomnień czar: "Paweł i Gawel" - film archiwalny prod. pol., reż. M. Krawicz 90' (napisy w j. angielskim)
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Kabaret Starszych Panów"
21.10 "Trzeba zabić tę miłość" - film fab. prod. pol. reż. J. Morgenstern 93'
22.40 Program na poniedziałek
22.55 Sportowy weekend
23.05 "Szarlatanka - Magdalena Zawadzka"
23.45 "Urbaniak - from 10 to 10"
0.10 "Człowiek, który zginął pod Ankoną" - film dokumentalny
0.50 Zakończenie programu

* * * *

* OGŁOSZENIA * KOMUNIKATY *

GABINET DENTYSTYCZNY

* CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku) - T.46.47.47.00 (Paris XVI)

Polskie wędliny

* MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lias w Aulnay s/s Bols, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

Lekcje

* FRANCUSKI: lekcji indywidualnych lub w małych grupach, udziela DOŚWIADCZONA NAUCZYCIELKA; Tłumaczenia. T. 43.58.78.02.

* LEKCJE JEZYKA FRANCUSKIEGO - indywidualne i grupowe (5 osób) - przez profesora, specjalistę w nauczaniu j. francuskiego (dyplomy Sorbony). Tel. 44.24.05.88. Paryż XIII.

* NAUKA J.FRANCUSKIEGO; TŁUMACZENIA; REDAGOWANIE pism urzędowych. Tłumacz przysięgły przy sądzie apelacyjnym w Wersalu. T. 39.16.39.21.

* ROMANISTKA, studia doktoranckie na Sorbonie - LEKCJE FRANCUSKIEGO, TŁUMACZENIA. T.: 45.58.01.46.

* NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.

Usługi

* PORADY PRAWNE- Wiesław DYŁĄG przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax:45.75.25.80.

STOWARZYSZENIE KOLONII LETNICH "MŁODOŚĆ I ZDROWIE"

organizuje w swoim ośrodku "Monte Casino" w Freland (Haut Rhin) kolonie wakacyjne dla dzieci od 5 do 14 lat, w okresie między 5 a 26 lipca 1995 r.

Koszt wynosi 3000 fr. - 21 dni (w tym: przejazd autobusem "tam i z powrotem", z miejsca zbiorowego wyjazdu - Metz lub Creutzwald; ubezpieczenie, pobyt). Od kwoty potrąca się wszelkie zasiłki - bony wakacyjne CAF lub comite d'entreprise. Przyjmujemy także dzieci na jeden lub dwa tygodnie - 2000 fr.

Zapisy są przyjmowane do dnia 31 maja 1995 r. pod adresem: Marta Marcinek - 4, Impasse Mozart - 57150 Creutzwald - tel. 87.93.21.37.

KLUB SENIORÓW W ROUBAIX

urządza od 1 do 14 sierpnia 1995 r.

wycieczkę do Polski w okolice Konina, Gniezna (zdrowe powietrze, jeziora i lasy, polska kuchnia).

Cena z całym utrzymaniem tylko 1860 FF.

Zapraszamy Rodaków i prosimy o szybkie zapisy.

Adres: Bemowski Agnes, 54 BL. Liberté, 59150 Wattrelos.

"NAMIOT - SPOTKANIA"

6 i 7 maja b.r. planowany jest

"NAMIOT-SPOTKANIA" dla młodzieży

w Domu Polskiej Misji Katolickiej

w La Ferté-sous-Jouarre,

organizowany przez Siostry Sercanki.

Szczegółowych informacji udzielają organizatorki

T. 42.61.37.47.

SIOSTRY Z DOMU ŚW. KAZIMIERZA W PARYŻU

ORGANIZUJĄ KOLONIE LETNIE NAD MORZEM

OD 30 CZERWCA DO 21 LIPCA

DLA DZIECI W WIEKU SZKOLNYM

WSZELKIE INFORMACJE MOŻNA OTRZYMAĆ:

119, RUE DU CHEVALERET

TEL. 45.83.55.26.

POLSKA PIEKARNIA

"LA MAISON DU BLINI"

* PIEKARNIA * CUKIERNIA * GARMAŻERIA *

TEL.: 16(1) 34.53.65.63.

"KOKTAILE" i PRZYJĘCIA - DOSTAWA DO KLIENTA

HURTOWY WYRÓB: MAKOWCÓW, SEROWCÓW, BABEK, CHLEBÓW KMINKOWYCH, PIEROGÓW, BARSZCZU.

NISKIE CENY

także i ten człowiek cierpiał dla swojego Boga..."

Powiedział nam Ojciec św. Jan Paweł II w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: "Świadectwo śmierci męczeńskiej, świadectwo krwi przypięczone w sposób szczególny chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie. Męczeńskie zwłoki apostoła, Biskupa Wojciecha legły u fundamentów chrześcijaństwa na całej polskiej ziemi". (Gniezno 3.6.1979.)

Tak więc data 23.04.1997 r. wyznacza nam niezwykle Jubileusz 1000-lecia śmierci św. Wojciecha.

Do świętowania tego Jubileuszu już teraz przygotowują się nie tylko Polacy, ale także narody europejskie, zwłaszcza Czesi, Słowacy, Węgrzy, Niemcy, Francja, Włochy, z którymi był związany św. Wojciech przez swój pobyt lub apostolską działalność.

Życie i misja św. Wojciecha przypadły na koniec X wieku, w epoce ewangelizacji narodów słowiańskich.

Jubileusz 1000-lecia śmierci Biskupa Męczennika przypada na koniec XX wieku, kiedy Kościół, pod sugestią słowiańskiego papieża, podejmuje nową ewangelizację. To, czego dokonał św. Wojciech w czasie swego krótkiego życia, jak również zadania dzisiejszego Kościoła, mają doniosłe znaczenie.

Święty WOJCIECH - Wojciech Sławnikowicz urodził się w 956 r. Pochodził z czeskiej rodziny książąt Libickich. Przez 9 lat studiował w katedralnej szkole w Magdeburgu. Wrócił do Pragi. Przyjął święcenia kapłańskie i po śmierci pierwszego biskupa Pragi, Dytmara, został jego następcą. Wśród panujących waśni i sporów, młody biskup Wojciech (27 lat) nie zdołał wprowadzić ładu moralnego. Opuścił Pragę i udał się do Rzymu. Tu, za zgodą papieża Jana XV, przyjął habit zakonu benedyktynów. Po czterech latach, na prośbę mieszkańców Pragi i za zgodą Stolicy Apostolskiej, ponownie obejmuje stolicę biskupią wśród swoich. Nie wygasło jednak zarzewie waśni i rodowych sporów. Gorliwy biskup nie mógł długo pozostać wśród zapalczywości i rzezi, która nie oszczędziła nawet braci Wojciecha i ich rodzin.

Podjęto próbę ponownego powrotu Wojciecha do Pragi, ale te usiłowania papież Grzegorz V zamienił na upragnioną przez Wojciecha misję wśród pogan. Był rok 996 kiedy biskup Wojciech, po nawiązaniu przyjaźni z cesarzem Ottonem III, przybył do Polski na dwór księcia Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Stąd wyruszył nad Bałtyk, gdzie męczeńską krwią uwieńczył apostolski zapał misyjny wśród Prusaków. Bolesław Chrobry sprowadził do Gniezna Ciało Męczennika. Stało się ono

ewangelicznym ziarnem pszenicy, rzuconym w glebę. Pierwszym owocem tego posiewu była kanonizacja św. Wojciecha już w 999 roku, a potem ustanowienie pierwszego w Polsce arcybiskupstwa i metropolii w Gnieźnie. Święty Wojciech był znawcą Czech i Niemiec, Polski i Węgier, Rzymu i Zachodu. Przez swój osobisty kontakt i wpływ jednoczył narody ówczesnej Europy. W ewangelizację narodów słowiańskich, jak i dla budowania ich państwowej niezawisłości oraz samodzielnej hierarchii kościelnej potrafił pozyskać papieża Jana XV i Grzegorza V oraz cesarza Ottona III. Przez swój pobyt w zakonie benedyktynskim w Rzymie na Aventynie zjednał życzliwość i pomoc znakomitego zakonu w gruntowaniu dzieła ewangelizacji. Męczeńska śmierć nie zahamowała wspaniałego posłannictwa św. Wojciecha, ale je wprowadziła na nowe tory. Jego grób w Gnieźnie stał się ośrodkiem kultu i zarazem nową siłą apostolskiego promieniowania. Od samego początku do grobu św. Wojciecha pielgrzymuje duchowieństwo i lud polski oraz ościennych narodów. Pielgrzymują też królowie, książęta, rycerstwo. W pamiętnym roku 1000 hołd św. Przyjacielowi składa Bolesław Chrobry i cesarz Otton III. Tu dokonywano koronacji pierwszych królów Polski i podejmowano ważne decyzje dla życia kościelnego.

Nowa ewangelizacja

Jej potrzebę widział II Sobór Watykański. W miarę zbliżania się do końca XX wieku realizację nowej ewangelizacji przynagla i ożywia Ojciec św. osobistym przykładem i zachętą. Na polskiej ziemi Słowiański Papież zapoczątkował ją w czasie swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. Odwołując się do posiewu męczeńskiej krwi i ofiary z życia św. Wojciecha, św. Stanisława Biskupa i bł. Maksymiliana, dokonał wielkiego bierzmowania dziejów, czyli umocnienia, które ma ożywić nasze "poczucie odpowiedzialności za Kościół, za Ewangelię, za sprawę Chrystusa w duszach ludzkich, za zbawienie świata" (Kraków 9.06.1979).

Podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, w stanie wojennym, prowadził nas Ojciec św. pod Krzyż Chrystusowy i wołał: "Pozwólmy ogarnąć się tajemnicy Odkupienia" (Warszawa 16.06.1983.).

W cztery lata później, w 1987 r. razem z papieżem przeżyaliśmy Kongres Eucharystyczny, ucząc się Ewangelii miłości, którą Chrystus "do końca nas umiłował". I wreszcie podczas czwartej pielgrzymki (1991 r.) przypomniał nam Ojciec św., jak w nową ewangelizację trzeba włączyć Dekalog i przykazanie miłości.

Jest rzeczą znamieną, że Ojciec św. bardzo często powracał do początku dziejów naszego narodu w swoim

nauczaniu, do chrztu Polski i roli św. Wojciecha, do znaczenia pierwszej metropolii w Gnieźnie, która zrodziła się u grobu Męczennika i "stała się fundamentem organizacji nie tylko Kościoła, ale i piastowskiego państwa" (Kołobrzeg 1.6.1991). Z tych początków dziejowych Polski i z apostolskiego zapału św. Wojciecha - jak z bogatego skarbcza narodowego - kazał nam czerpać inspirację do nowej ewangelizacji. Dlatego rozsyłając w Warszawie, na zakończenie Kongresu Eucharystycznego, misjonarzy - mówił do nich: "Idźcie, zanosząc innym to, co jest tysiącletnią spuścizną Kościoła na ziemi polskiej". Ale dodał też: "Wy wszyscy, którzy nie podejmujecie posługi na terenach misyjnych - nie zapominajcie, że nasza własna polska Ojczyzna potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa" (Warszawa 14.06.1987.).

I jakby zadanie na ostatnie lata - właśnie te, które zbliżają nas do 1000-lecia śmierci św. Wojciecha i do roku 2000 - pozostawił nam Ojciec św. na koniec czwartej pielgrzymki wyraźne polecenie: "Dlatego też wciąż mówimy o potrzebie nowej ewangelizacji.

Po Soborze Watykańskim II zrodziła się ta świadomość i ta potrzeba nowej ewangelizacji starego przecież kontynentu, starych przecież społeczeństw, chrześcijańskich społeczeństw, jednak nowa ewangelizacja" (Warszawa 9.06.1991).

Zbiega się więc ewangelizacja narodów słowiańskich z czasów św. Wojciecha z potrzebą nowej ewangelizacji w naszej epoce.

Jubileusz 1000-lecia śmierci św. Wojciecha przynagla nas wszystkich Polaków w Polsce i na obczyźnie do włączenia się w tę misję. Przypomniał o tym w Liście Pastorskim z 6.01.1995 r. Metropolita Gnieźnieński Ks. Abp Henryk Muszyński. Zaprasza do pielgrzymowania do grobu św. Wojciecha, aby uczyć się od Niego wyznawania wiary i potwierdzania jej świadectwem życia.

"Jako spadkobiercy święto Wojciechowego posiewu męczeńskiej krwi czujemy się w szczególności zobowiązani do wyrażenia Bogu wdzięczności za misję św. Wojciecha wśród nas i za dar wiary przez nią zrodzony" (Z Listu Pastorskiego Ks. Abp H. Muszyńskiego).

Tak, czujemy się wszyscy przynagleni do spłacania długu wdzięczności za dar wiary, przejęty od naszych praojców. Przez czynny udział w nowej ewangelizacji wyrażamy wdzięczność za dziedzictwo św. Wojciecha. Do Millenium Jego Śmierci pozostało już czasu niewiele.

Ks. Paweł PRZYBYLSKI

ZE ŚWIATA



■ W Niedzielę Palmową Ojciec św. spotkał się z młodzieżą i zaapelował o zaangażowanie w obronę życia poczętego.

■ Rosja grozi wycofaniem się z układów o redukcji broni konwencjonalnej jeżeli NATO zostanie powiększone o nowych członków. Minister Obrony J. Graczow zapowiedział także zacieśnienie wojskowej współpracy wśród państw należących do Wspólnoty Niepodległych Państw.

■ Prezydent Jelcyń zwiększył uprawnień służb specjalnych. W federalnym KGB, które występuje pod szyldem SSB, pracuje 75 tys. osób. Nowe uprawnienia nadają praktycznie SSB takie same prerogatywy jakie posiadała dawna KGB.

■ Na spotkaniu w Waszyngtonie premiera Wielkiej Brytanii J. Majora z prezydentem USA B. Clintonem stwierdzono, że obydwa kraje poprą stopniowe i harmonijne rozszerzenie NATO. Stanowisko takie stanowi znaczny postęp dyplomatyczny w polityce angielskiego premiera.

■ Minęła 10. rocznica wojny w Jugosławii. Końca wojny nie widać, a w każdej chwili grozi wznowienie walk na spokojnych dotąd obszarach Krajiny.

■ Premier Estonii w czasie wizyty w Brukseli oświadczył, że jego kraj zostanie przyjęty do Unii Europejskiej przed 2000 rokiem.

■ M. Kadafi znów daje o sobie znać. Libijski przywódca zapowiedział ostatnio wystąpienie swojego kraju ze struktur ONZ.

■ Polska ma nowego partnera w programie "Partnerstwa dla pokoju". Do układu tego przystąpiła Malta.

■ Obcokrajowcy - nosiciele wirusa HIV nie mogą wjeżdżać do Rosji na dłużej niż 3 miesiące. Przez 3 miesiące nie zdąży nikogo zarazić?

■ Władze Białorusi zamknęły jedyną prywatną stację TV. Kanał 8 nie otrzymał prawa przedłużenia swoich emisji. Rozgłośnia była powiązana z opozycją.

■ Kurs dolara amerykańskiego nadal spada. Pomimo interwencji banku japońskiego w Tokyo, zanotowano najniższy kurs dolara do jena w historii.

■ Tutsi rozstrzelali w Burundii uchodźców Hutu z sąsiedniej Rwandy. Konflikt plemienny grozi powtórnym przeniesieniem walk do Rwandy.

■ W Belgii pozbawiono immunitetów parlamentarzysty b. sekretarza generalnego NATO W. Claesa, który 6 lat temu, będąc członkiem socjalistycznego rządu miał przyjąć łapówkę z Włoch, za korzystny kontrakt lotniczy.

TAK WIELE TRZEBA ZMIENIĆ

Wybór Leszka Balcerowicza, jeszcze w latach 80. członka partii komunistycznej, na przewodniczącego Unii Wolności potwierdza opinie tych obserwatorów polskiej sceny politycznej, którzy zapowiadają połączenie się SLD i UW przy najbliższych wyborach parlamentarnych. Oskarżeni o "prawicowe odchylenie" stracili swe wpływy w Unii - Mazowiecki, Suchocka, Rokita... Przypomina to żywo argumentację i zarzuty, pod jakimi w swoim czasie odsunięci zostali od władzy: Gomułka, Moczar, Kliszko...

Inne dziś czasy, mniej rewolucyjna lewicowość obydwu tych partii - "płyną" przecież we wspólnym nurcie, przeciwnym zasadniczym zmianom ustrojowym w Polsce. Kropkę nad "i" stawia nominacja Kuronia na kandydata tej partii do fotela prezydenckiego.

Przesunięcie się UW jeszcze bardziej w lewo, w stronę SLD, ideowo-programowa niemal (de facto) tożsamość tych partii czyni lewą stronę polskiej sceny politycznej czytelną i wyraźną: mamy tu więc trzy partie (SLD, UW i Unia Pracy), które swą polityczną praktyką kontynuują rozwiązania socjalistyczno-etatystyczne, jakkolwiek Unia Wolności usiłuje maskować je "proreformatorską" frazeologią. Warto jednak przypomnieć w tym miejscu, że np. to rządy UW odrzucały dwakroć projekty reprivatyzacyjne...

Wydaje się, że przypadające niedługo wybory prezydenckie konsolidują coraz bardziej prawą stronę sceny politycznej. Gdyby proces ten postępował, obejmując i przyszłe wybory parlamentarne, doszłoby wreszcie do zbawiennej dla Polski sytuacji, w której połączona prawica położyłaby wreszcie kres reformom pozornym, konserwowaniu peerelowskiej spuścizny w gospodarce i kadrach państwowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy dwudzielnym podziale polskiej sceny politycznej: połączona lewica przeciw połączonej prawicy - ta druga ma znacznie większe szanse zdecydowanie wygrać wybory parlamentarne.

Czyżby Polska otrząsała się z wolna z lewicowego "zakrzywienia", możliwego dzięki preferencyjnemu obdzieleniu lewicy mass mediami pod rządami Mazowieckiego?

Z pewnością dobre samopoczucie lewicy postkomunistycznej wzmacnia utwardzające się stanowisko rosyjskie w sprawie przyjęcia Polski do NATO. Jakże wiele bowiem wielkich spółek

nomenklaturowych funkcjonuje tylko dzięki koncesjom i prywatnym dobrym stosunkom z nomenklaturowym, rosyjskim establishmentem... Spółki te, zainteresowane bardziej spekulacją, kapitałem niż robieniem uczciwych interesów, prosperują w cieniu ochronnego parasola, roztaczanego nad nimi przez postkomunistów. Niedawno rosyjski minister obrony Graczow zaszantażował Zachód, że jeśli NATO rozszerzone zostanie na kraje Europy Wschodniej - Rosja wypowie układ o ograniczeniu broni konwencjonalnej oraz "zacieśni związki z krajami WNP". W tym kontekście budzi najwyższe zdumienie wizyta Clintona w Moskwie, finansowa pomoc udzielana przez Stany Zjednoczone Rosji, zwłaszcza, gdy ta tłumi krwawo niepodległościowe dążenia Czezeńców. Czyżby osiągnięcia prezydenta Reagana, który narzucił Sowietom tempo zbrojeń nie do wytrzymania przez komunistyczną Rosję, miały być zniszczone clintonowską polityką?

W kręgach poważnych polityków polskich mówi się wyraźnie, że Rosjanie czynią wszystko, by wykorzystać okres prezydentury Clintona dla odbudowania swych politycznych wpływów w Europie środkowo-wschodniej. Wielka szkoda, że w tej sytuacji polska polityka zagraniczna wydaje się być prowadzona "od przypadku do przypadku", chwiejnie i bez konsekwencji. Nowe nadzieje związane są obecnie z ministerium pana Bartoszewskiego, no ale jest to tzw. resort prezydencki, podległy panu Prezydentowi, któremu do dziś pamięta się dziwne stanowisko w sprawie przekształcenia sowieckich baz w Polsce w nomenklaturowe spółki, co storpedował premier Olszewski.

Lech Wałęsa nie podjął jeszcze decyzji, czy weźmie udział w wyborach. Jego popularność maleje. Niewielka tylko część jego niegdysiejszych zwolenników wierzy jeszcze, że w ostatnich miesiącach swej kadencji zmobilizuje siły i środki dla ograniczania wpływów postkomunistów. Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że spróbuje raczej - godząc ambicje SLD i UW (także PSL i Unii Pracy) - wytargować przedłużenie swej prezydentury. Jako pretekst posłużyć mogą "przewlekające się" - nie wiedzieć właściwie czemu - prace nad nową konstytucją...

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

SZWAJCARIA

■ W Genewie ukazał się drugi numer miesięcznika "Solidarni" - czasopisma katolików polskich w Szwajcarii. Zgodnie z deklaracją zawartą w pierwszym numerze - miesięcznik pragnie być forum opinii katolików, zamieszkałych w Szwajcarii. Redaktorem naczelnym nowego czasopisma jest Maciej Bryndza.

■ W dniach 16-25 marca br. odbyła się w Tifers III Międzynarodowa Fryburska Wystawa Pisanek. Na wystawie prezentowana była m.in. kolekcja polskich pisanek Krystyny Kierskiej z Francji.

RUMUNIA

■ Papież Jan Paweł II mianował nuncjuszem apostolskim w Rumunii arcybiskupa Janusza Bolonka, dotychczasowego nuncjusza apostolskiego w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej. Abp Janusz Bolonek jest jednym z trzech Polaków, piastujących obecnie stanowisko nuncjusza apostolskiego. Dwaj pozostali to abp Józef Kowalczyk, reprezentujący Stolicę Apostolską w Polsce i abp Marian Oleś - nuncjusz w Kazachstanie i Kirgizji. (KAI)

POLSKA

■ W br. Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (20-950 Lublin, Al. Raclawickie 14; tel. (81) 302 26 fax (81) 304 33) organizuje: **Intensywny Kurs Kultury i Języka Polskiego (3 tygodnie: 2 lipca - 3 sierpnia)** na poziomach: dla początkujących, średniozaawansowanych i zaawansowanych. Koszt kursu wraz z wyżywieniem i zakwaterowaniem - 590 \$US. W skład kursu wchodzi m.in. 75 godzin ćwiczeń z języka polskiego; 24 godziny wykładów z zakresu: historii Polski, polskiej literatury, sztuki, filmu, współczesnych zagadnień społecznych oraz ekonomii (większość wykładów prowadzona jest w j. angielskim); spotkania ze znanymi postaciami życia politycznego i kulturalnego; projekcja słynnych filmów polskich; jednodniowe wycieczki do Kazimierza, Kozłówki i Warszawy.

Intensywny Kurs Kultury i Języka Polskiego (5 tygodni: od 12 lipca do 15 sierpnia). Koszt kursu wraz z wyżywieniem i zakwaterowaniem - 830 \$US. Program kursu jak kurs 3 tygodniowy z tą różnicą, że liczba ćwiczeń z j. polskiego - 120 godzin, a wykładów 40 godzin oraz dodatkowa jednodniowa wycieczka "Śladami Żydów lubelskich".

Kurs Business Polish (2 tygodnie: 12 lipca - 26 lipca). Koszt kursu wraz z

wyżywieniem i zakwaterowaniem - 480 \$ US. W skład kursu wchodzi: 50 godzin ćwiczeń z języka polskiego; 16 godzin wykładów z zakresu: polskiej ekonomii, bankowości oraz współczesnych zagadnień społecznych (wykłady prowadzone są w j. angielskim); spotkania ze znanymi postaciami polskiego życia kulturalnego i politycznego; projekcje filmów polskich (z podpisami w j. angielskim); jednodniowe wycieczki do Kazimierza, Kozłówki i Warszawy.

Roczny Intensywny Kurs Języka i Kultury Polskiej dla Obcokrajowców, który prowadzony jest na wszystkich poziomach zaawansowania językowego. Kurs składa się z dwóch semestrów, lecz możliwe jest uczestniczenie tylko w jednym z nich. Opłata za jeden semestr wynosi 1450 \$ US. Istnieje możliwość zakwaterowania w domach akademickich. Koszt zakwaterowania wynosi 150 \$ US za semestr. Pierwszy semestr rozpoczyna się z początkiem października i trwa do końca stycznia. Początek drugiego semestru przypada na drugą dekadę lutego, a jego koniec na pierwsze dni czerwca. Na zakończenie każdego semestru studenci zdają egzaminy. Pod koniec drugiego semestru, studenci grupy zaawansowanej piszą pracę roczną. Po zdaniu wszystkich egzaminów, student otrzymuje dyplom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszy semestr kursu rozpoczyna się dwudniowym wyjazdem do Kazimierza Dolnego, którego celem jest ułatwienie integracji pomiędzy studentami, a wykładowcami. W czasie przerwy międzysemestralnej organizowany jest dziesięciodniowy obóz językowy w Zakopanem. Koszt obu wyjazdów wliczony jest w opłatę za pierwszy semestr. Na początku roku akademickiego studenci dzieleni są na cztery (lub więcej) grupy, zróżnicowane pod względem poziomu językowego. Każda grupa posiada oddzielny program dydaktyczny.

■ W dniach 24-25 czerwca 1995 roku odbędzie się w Warszawie Polonijna Konferencja Gospodarcza, której przedmiotem obrad będą zagadnienia gospodarcze Polski i udział w ich rozwoju Polonii świata. Program konferencji przewiduje udział i wystąpienie: Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Wiceministra Finansów, Ministra Przemysłu, Ministra Przekształceń Własnościowych oraz wojewodów z regionów, dysponujących korzystnymi ofertami dla średniego kapitału polonijnego. W pierwszym dniu Konferencji zostanie

wyłożony referat programowy nt. "Gospodarka polska - wyniki i prognozy. Szanse na dołączenie do najbardziej rozwiniętych państw (OECD). Dostosowanie prawa gospodarczego. Partnerski udział Polonii w programie gospodarczego rozwoju Kraju". W trakcie Konferencji będzie można otrzymać materiały w zakresie: 1) możliwości skorzystania z programu prywatyzacji dla średniego i dużego kapitału; 2) możliwości inwestycyjne w programie wojewodów; 3) mały kapitał zagraniczny w programie gmin; 4) własne przedsiębiorstwo w Polsce, przepisy i praktyka; 5) agrosektor w Polsce, możliwości inwestycyjne. Koszt uczestnictwa w Konferencji - 150 \$US. Dla uczestników, którzy zgłoszą swój udział do 15 maja br. organizatorzy uzyskali zniżki na przeloty Polskimi Liniami Lotniczymi LOT (do 40%) oraz na zakwaterowanie w hotelu Victoria (do 40%). Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem: Fundacja Polonia - Komitet Organizacyjny 1 - Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii - ul. Smolna 40, 00-920 Warszawa tel. (22)26 72 51 fax. (22)29 19 61.

FRANCJA

■ Przed kilkoma dniami na ekrany paryskich kin wszedł film pt. "L'Année Juliette". Sympatyczna komedia w reżyserii Philippe Le Guay. W filmie tym barwną postać pani Milovitch zagrała **Janina Gaczoł** - Polka zamieszkała od kilkunastu lat we Francji.



Janina Gaczoł współpracuje z kinematografią francuską od dziesięciu lat i grała m.in. w takich filmach jak: "Violette" (reż. Martine Robert), "Le Couronnement du monde" (reż. Michel Arnaud), "Le Brasier" (reż. Eric Barbier), "La Petite Apocalypse" (reż. Costa Gavras), "Les Années Lycée, un air de liberté" (reż. Eric Barbier).

ESCAUDAIN:

DZIEŃ PIEŚNI I POEZJI

Po raz kolejny z inicjatywy Krucjaty Eucharystycznej, Polonia i Emigracja północnej Francji przeżyła wielkie święto. Było nim spotkanie 26. 03. 1995 r. jedenastu parafii Polskiej Misji Katolickiej w Escaudain. Temat spotkania: "Rodzina Chrześcijańska". "Dobrze się złożyło - mówił, witając wszystkich dyrektor Krucjaty i gospodarz spotkania ks. Józef Wąchała SC - że właśnie w tych dniach Papież Jan Paweł II ogłasza jedenastą encyklikę "Evangelium vitae", o wartościach nadprzyrodzonych życia ludzkiego od momentu poczęcia, o nierozzerwalności małżeństwa i rodziny, a my gromadzimy się, by posłuchać, co o rodzinie ma nam do powiedzenia, nasze najmłodsze pokolenie". Prezes Krucjaty, p. Bolesław Natank z wielką radością mówił: "patrzcie, jak wielki sens mają nasze spotkania, tyłu Was tu przyjechało, tak dobrze przygotowanych na dzisiejsze spotkanie, mamy się z czego cieszyć, odważnie kontynuujemy te nasze dzieła". Sekretarka Krucjaty p. Janina Taczala - przygotowując na żywo sprawozdanie z dzisiejszego spotkania - nie ukrywała również swojego zadowolenia. Kościół św. Marcina w Escaudain wypełniło ok. 300 osób. Przed ołtarzem występowało 164 dzieci i młodzieży, z



siostrami zakonnymi, katechetami, katechetkami i kapłanami. Kilka parafii przygotowało - wielkim nakładem pracy - teksty w języku polskim. W rękach dzieci można było zobaczyć Pismo Święte. Od ołtarza płynął śpiew przy akompaniamencie gitar, akordeonu i organ. Bardzo bogato prezentowały się stroje dzieci.

Bóg zapłać tym wszystkim, którzy przybyli z Abscon, Barlin, Bruay-la-Buissiere, Dechy, Dourges, Dunkerque, Houdain, Lille, Noeux les Mines, Roubaix, Denain i Escaudain. Jedna rodzina przyjechała aż z Paryża! Kapłanom: ks. Sup. J. Guzikowskiemu SC, ks. Delegatowi Dekanatu północnego J. Pająkowi, ks. M. Rybczyńskiemu OMI, ks. G. Napierale OMI, ks. A. Ptaszkowskiemu SC, ks. A. Gózdziowi SC, ks. Cz. Margasowi SC, ks. R. Kaczorowi SC, ks. A. Szymczakowi SC, siostram zakonnym: S. Lucjanie, S. Noemi, S. Carolinie, S. Archangelii i wszystkim obecnym Katechetom i Rodzicom, jeszcze raz Bóg zapłać!

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem w nowej sali im. "Jana Pawła II", a skorzystało z zaproszenia ponad 200 osób. Do przyszłego roku! Temat spotkania ustalimy na zebraniu katechetycznym w październiku.

Spotkanie katechetyczne 9.05.1995. (wtorek) Lens godz. 14.30 - to przygotowanie "Dnia Działy" - w tym roku 7 czerwca, w Vaudricourt o godz. 9.30.

Króluj nam Chryste!



DZIEŃ SKUPIENIA BRACCTWA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

50-LECIE STOWARZYSZENIA MĘŻÓW KATOLICKICH (PARYŻ)

Okręgowy, doroczny "Dzień skupienia" Bractwa Żywego Różańca, odbywa się w niedzielę, 30 kwietnia w Zakładzie św. Kazimierza, przy ulicy Chevaleret 119 w Paryżu (metro: Chevaleret). W tym dniu także święcimy 50-lecie Stowarzyszenia Mężów Katolickich.

PROGRAM:

Godz. 9.00 - Przyjmowanie uczestników; 9.30 - Śpiewanie "Godzinek"; 10.00 - Msza św., którą odprawia i homilię głosi ks. kan. Antoni Myjak; 11.15 - Konferencję nt.: *Zadania i perspektywy rozwoju Stowarzyszeń Mężów Katolickich i Bractwa Żywego Różańca, na tle Akcji Katolickiej w Polsce*, wygłasza ks. Wacław Szubert; Dyskusja.

Godz. 13.00 - Wspólny obiad; 15.00 - Historia Stowarzyszenia Mężów Katolickich - referat wygłosi prezes, p. Robert

Szczerba; 16.00 - Głosy Gości; 17.00 - Zakończenie.

Uprzejmie prosimy o łaskawą odpowiedź i potwierdzenie wzięcia udziału, listownie lub telefonicznie, by można było wcześniej zawiadomić o liczbie osób korzystających z obiadu, mającego być przygotowanym przez Przewielebne Siostry Szarytki. Odpowiedź prosimy kierować na adres: prezesa - Robert Szczerba, 11 rue Maeterlinck 78500 Sartrouville, tel.: 39 14 23 00 lub sekretarza: Tomasz Tarkowski, 40, rue du Moulin de Pierre 92130 Issy les Mlx, tel.: 47 36 20 03

Udział w kosztach wynosi 75 FF od osoby; płatne przy wejściu. Osoby nie należące do powyższych Stowarzyszeń będą także mile widziane.

Za Zarząd Okręgu Paryskiego PZK
Robert SZCZERBA i Tomasz TARKOWSKI



Czytelnicy piszą



POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB
UPOŚLEDZONYCH - Koło w Gorlicach - ul. Wąska 5
Nr. konta: PKO Gorlice 49834-40035-132

Szanowni Państwo, w dniu 10.03.1995 r. otrzymaliśmy paczkę, na której nie było adresu ofiarodawcy. Dziękuję karteczkę umieszczoną w paczce wlemy, że dar ten wdzierżamy Panom: Joannie Michałak i Iwonie Chnay z Paryża. Gorąco prosimy o przekazanie naszych podziękowań.

Szanowne Panie - Joanno i Iwono,
Serdecznie dziękuję Paniom za paczkę, którą otrzymaliśmy w dniu 10.03.1995 r. Przesłane nam środki będą rozdane rodzicom dzieci i młodzieży, zrzeszonych w naszym Kole. Do tej pory Francja jest jedynym krajem, który tak hojnie odpowiedział na naszą prośbę o wsparcie charytatywnej działalności. Otrzymaliśmy podarunki także od pani Aleksandry Jakubiec z Paryża i pana Mirosława Stępkowicza z Lille. Jesteśmy wszystkim Państwu gorąco wdzięczni za okazaną nam życzliwość i gorące serce. Dziękujemy, życzymy dużo zdrowia, radości, pomyślności.

Przewodniczący Zarządu Koła - Stanisław HALUŚ

SOCZI: SPRAGNIENI SĄ BOGA

Od 1990 r. pracuję na Kaukazie w Rosji. Przyjechałem z robotnikami polskimi, pracującymi na kontrakcie w jednej z dzielnic Soczi - Łoo, jako ich kapelan. Dojeżdżałem też do robotników, pracujących na innych polskich budowach, na Krymie i na Kaukazie: w Kisłowodzku, Nalczyku i Niewinomysku. Jednocześnie myślałem o zorganizowaniu parafii katolickiej. Jeśli tylko dowiedziałem się, że gdzieś są katolicy, lub dostałem adres rodziny katolickiej, sam, nie czekając kiedy oni przyjdą, szedłem pod wskazany adres. Osoby, które odnalazłem, przyjeżdżały do kaplicy, zrobionej z jednego pokoju w hotelu, w którym mieszkaliśmy razem z robotnikami.

Żeby przyjechać na Mszę św. ludzie ci pokonywali od 35 do 70 km., a przyjeżdżali niemal w każdą niedzielę. Są oni spragnieni Boga, chcą się modlić, ale nie umieją. W niedzielę przyjeżdżają wcześniej i przed Mszą św. uczyć modlitw oraz odmawiamy wspólnie różaniec.

21 stycznia 1992 r. zarejestrowałem pierwszą parafię na Wybrzeżu Morza Czarnego. Trzeba dodać, że miasto Soczi liczy 350 tys. mieszkańców i jest miastem wypoczynkowym. Co roku wypoczywa tu kilkaset tysięcy turystów nie tylko z Rosji, ale i z całego świata.

We wrześniu 1992 r. zaprosiłem do pracy Siostry Loretanki, które zamieszkały w wynajętym domku, w centrum Soczi. Z pokoju 2 na 3 m. zrobiliśmy oratorium, miejsce wspólnej modlitwy. Odtąd Msza św. odprawiana była w domku sióstr przy ul. Wołgogradzkiej 41. W każdą niedzielę przybywali nowi ludzie.

Na wynajętym, obok domku sióstr placu, za zgodą właściciela, w październiku 1992 r. rozpoczęliśmy budowę małej 5 x 9 m. kaplicy. Ludzie, patrząc na "rosnące" mury, od razu powiedzieli, że kaplica będzie za mała, bo katolików w Soczi jest dużo, (a było dopiero około 40 osób). Wtedy odpowiedziałem: daj Boże, żeby szybko była za mała, to zaczniemy budować kościół. Już 20 grudnia 1992 r. Ks. Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz dokonał uroczystego jej poświęcenia. Parafia nasza szybko się rozwija i obecnie liczy około 500 osób.

Obecnie, oprócz parafii w Soczi, obsługuję 5 innych zarejestrowanych parafii: Tuapse, Łazarewsko, Adler i Suchumi. Suchumi jest stolicą Abchazji. W czasie wojny wiele domów zostało zburzonych, dużo ludzi zginęło, a niektóre miasta są zupełnie wyludnione. W samym Suchumi zachował

się kościółek katolicki, który powoli próbujemy odzyskać. Ludzie są głodni, wozimy im produkty z Soczi: mąkę, ryż, konserwy, masło, chleb. Razem z nami jeździ zawsze lekarz, który przyjmuje bezpłatnie chorych i rozdaje lekarstwa. Jeszcze kilka słów o Soczi. Liczba parafian powiększyła się i kaplica jest już za mała. Podjęliśmy więc decyzję budowy kościoła. Otrzymaliśmy ziemię wraz z aktem własności. 24 lipca 1994 r. Ksiądz Arcybiskup poświęcił ten plac. Mamy przygotowany i opłacony projekt, zakupioną znaczną ilość żelaza - zbrojeń, żwir i piasek na fundamenty, znaczną ilość



desek i 1/3 część cegły. Od 02.01.1995 r. prowadzone są prace przy zalewaniu fundamentów. Podjętego dzieła nie jesteśmy w stanie sami dokonać. Dlatego zwracamy się z prośbą o wsparcie tego dzieła misyjnego. Misyjnego, bo kościół będzie służył nie tylko naszym parafianom, ale także Polakom tu przyjeżdżającym. A trzeba przyznać, że w sezonie letnim spotykamy Rodaków, którzy przychodzą do nas na Mszę św. Trzeba też dodać, że najbliższy kościół i ksiądz, jest oddalony od nas o 400 km.

Zwracamy się więc z prośbą do Polaków w Kraju i na emigracji, do ludzi otwartych serc o wsparcie tego dzieła. Wszystkich ofiarodawców obejmujemy serdeczną modlitwą, a w każdą drugą niedzielę miesiąca odprawiana jest w ich intencji Msza święta.

W sprawie pomocy: Catholique Eglise - 41, rue Volgogradskaya; 354000 P.B.1233 Soczi; Russie (lub Rektor PMK w Paryżu).

Ks. Bogdan SEWERYNIK

ŻYTOMIERZ W LOSACH PADEREWSKICH KORESPONDENCJA Z UKRAINY

W Żytomierzu odnaleziono miejsce wiecznego spoczynku Jana Paderewskiego - ojca wybitnego kompozytora, pianisty i pierwszego premiera Niepodległej Polski, Ignacego Paderewskiego.

W swoich wspomnieniach Ignacy zamieszcza na temat swojego ojca następującą wzmiankę: "Gdy zachorował i nie mógł już się zajmować swoimi sprawami, kupiłem mu dom w małym mieście Żytomierz. Lubił tę miejscowość i czuł się tam dobrze, mimo, że wiem, jak bardzo cierpiał nad naszym rozstaniem. W tym też domku zakończył życie".

Obecnie wiadomo, że Jan Paderewski

zmarł w listopadzie 1894 r. i pochowano go właśnie w Żytomierzu. Jego grób udało się odnaleźć 100 lat później dzięki żytomierskim miłośnikom historii - przesowski obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, poecie Walentemu Grabowskiemu i dziennikarce Lizawiecie Listowskiej. Mogiła zachowała się w dość dobrym stanie, nie licząc aktu wandalizmu, w którym połamano i zrzucano z grobu piękny, granitowy krzyż. Na pomniku znajduje się napis: "Ś.P. Jan i Anna z Tankowskich Paderewscy". Napis ten nasuwał wiele wątpliwości, czy jest to rzeczywiście grób ojca Ignacego Pade-

rewskiego, jako że matką pianisty była Poliksena z Nowickich. Dopiero głębsza analiza biografii rozwiała te wątpliwości wyjaśniając, że Poliksena zmarła tuż po urodzeniu syna, zaś drugą małżonką Jana była właśnie Anna z Tankowskich, pochowana w odnalezionym grobie 3 lata po śmierci męża.

Jako uzupełnienie powyższej informacji warto dodać, że jeden z bohaterów tego odkrycia Walenty Grabowski nosi się z zamiarem podjęcia gruntownego usystematyzowania informacji na temat katolickiego cmentarza w Żytomierzu, który kryje zapewne jeszcze niejedną tajemnicę.

Mikołaj OSTAPCZUK-BAGIŃSKI

Tel.: (1) 45.23.14.14.

46, rue Lafayette

75009 Paris

LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIALEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13. LYON - T.78.65.08.08.

GRENOBLE - T.76.46.19.77. BORDEAUX - T.56.91.71.46.

TOULOUSE - T.61.63.07.31. NIMES - T.66.29.84.22.

MARSEILLE - T.91.50.08.66. NICE - T.93.80.08.70.

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48.

Podróże do Polski

* TRANS-BUS: DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ przez Valenciennes, Metz, Świecko, Olszynę, Zgorzelec; w niedziele - Poznań, Łódź, Warszawa, Wrocław, Kielce, Stalowa Wola. ZAPRASZAMY. t.43.38.67.29.

* EUROEXPRESS - Polska południowa, ceny: 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI dla dzieci, młodzieży, emerytów i stałych klientów. Tel.45.25.58.29 (od 8⁰⁰ do 23⁰⁰); wieczorem tel.43.41.77.30. i 48.42.58.97.

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny różnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰ do 23⁰⁰; Tel.45.25.58.29.

* MONA-TRAVEL - autokarem do: a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Wrocławka, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8⁰⁰-22⁰⁰. Paryż tel.60.11.87.24. ZAPRASZAMY.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIETYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

* **W A N O U C H K A** *

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30

(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obiady (od 12.30)

75018 Paris

Metro: Abbesses

tel. 42.57.36.15.

zamknięta w środy

TEL. 42.80.95.60.

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge

BAUDART
VOYAGES

**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemysł i inne

* * *

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel.21.20.22.75,

LILLE tel.20.92.05.05

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego dla początkujących i zaawansowanych

3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki

od 19.30 - do 21.00.

NOWE GRUPY OD 10 MAJA 1995

68 rue d'Assas (M^o:St. Placide, N-D des Champs).

Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Polska piekarnia

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lub Hotel de Ville.

DO LOURDES I FATIMY !

* Domaine Saint Martin, 30210 Valguieres - ZAPRASZA - pielgrzymki na noclegi. Tylko 8 km. od Pont du Gard; 25 km. od Avignon. T.(66)37.05.11.

* * " **LA CALECHE** " * *
* * * **café * restaurant** * * *

WESELA; CHRZCINY; BANKIETY

SOBOTNIE WIECZORY "DISCO" (od 21⁰⁰ do świtu)

4, PLACE DE LA LIBERATION - 94550 CHEVILLY-LARUE

tel.: 46.86.55.32. (informacja i rezerwacja)

dojazd: metro: Louis Aragon (linia 7) - potem autobus: "185" lub "285"
(przystanek "Roosevelt-Stalingrad").

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZALATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mile FAJANS

106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M^o Wagram. Tel. 47.63.88.91.

Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,
POZNANIA, KRAKOWA
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Biuro otwarte:

od poniedziałku do piątku w godzinach:

od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty: od 10.00 do 13.00 i od 14 do 17

w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKAR DO POLSKI**

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

NIEDROGI ZAKŁAD POGRZEBOWY

FRANCJA (NORMANDIA)

współpraca francusko-polska

ASSISTANCE POMPES FUNEBRES

12 Pl.de l'Anclenne Boucherle

79 Rue Calmette

14000 CAEN

14120 MONDEVILLE

Tel.31.85.93.91

(rozmowa w języku

Tel.31.78.25.93.

Fax 31.34.22.03.

polskim i francuskim)

załatwiamy sprawnie wszystkie formalności związane ze zgonem
i pogrzebem, na terenie Francji i w Polsce.

- Przykład kosztów pogrzebu:(zgon w Paryżu, transport ciała do Polski):
trumna dębowa francuska, z wkładem metalowym i filtrem (na wywóz
za granicę) - 4800 F;
załatwienie formalności w biurach francuskich i konsulacie polskim - 2000 F;
transport samochodem z Francji do Polski na wskazany cmentarz - 7000 F;
suma kosztów - 13800 F.

- Bezpłatnie podajemy (tel. lub fax) koszty pogrzebu we Francji i w Polsce.
- Zawieramy kontrakty przedpogrzebowe.

**Służymy informacją i doświadczeniem
w tych trudnych dla każdego chwilach**

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 12 IV 1995

**OFIARY NA
TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:**

KS. Franciszek WOJTYŁA O.M.I. - WAZIERS	
SKŁADKA W KOŚCIELE	1685 F
KOMITET TOW. MIEJSCOWYCH	300 F
TOW. MEŻÓW KATOLICKICH	300 F
BRACTWO ŻYwego RÓŻANCA	150 F
TOWARZYSTWO POLEK	150 F
ANONIMOWO	749 F
N.N.	1000 F
RAZEM:	4334 F

PAŃSTWO:

ANNA KOZŁOWSKA	3000 F
GEORGES LAGRANGE	200 F
ADOLFINA GRZEŚKOWIAK	300 F

Ofiarodawcom serdecznie: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:

Mission Catholique Polonaise

263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS

wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

lub czekiem i zaznaczając:

"Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France

92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

Odnowienie abon. (renouvellement)

Rok 280Fr

Pół roku 150Fr

Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

Czekiem

CCP (CCP 12777 08 U PARIS)

Gotówką

Przekazem pocztowym



**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



RZECZPOSPOLITA SZEMRANA

We Francji happening wyborczy właśnie dobiega swego nieprzewidywalnego końca. Prawdopodobnie dopiero teraz dogrywa drugiej rundy wyłania świeżutkiego (?) prezydenta Francuzów. Pierwszy dyskomfort, o którym będzie chciał jak najszybciej zapomnieć wybraniec sondaży, losu i elektoratów - pan prezydent republiki to fakt, że poparła go w rzeczywistości jedynie mniejsza procentowo część wyborców, a to zobowiązywałoby do wielkiej obywatelskiej... pokory. Ale, kto by myślał o głupstwach w momencie własnego i... demokracji tryumfu - "umarł król, niech żyje król" - polka (taki taniec) zaczyna się od nowa, więc wypijmy za zdrowie i na pohybel - w zależności od prywatnych sympatii lub antypatii kibiców. I tak, kiedy opadnie już zadymka demagogii, populizmu, przedwyborczych solennych obietnic i... opadną emocje, okaże się na powrót, że król jest na..., a no poczekamy, zobaczymy.

Póki co, stara pocziwa bieda nad Sekwaną i bezrobocie pozostały na swoim miejscu, niepomne na wyniki prezydenckiej gonitwy.

W naszym Kraju bal elektorski "na linie" dopiero się zaczyna, więc złudzenia i nadzieje przed nami. Czy ostateczne rozczarowania także? Wszak nasza niepodległa, ta ostatnio odzyskana suwerenność jest jeszcze wciąż szalenie wrażliwa, delikatna i przez to podatna na wszelkie kataklizmy, głupotę i szubrawstwa. I to jest szkopuł, jak z grypą, która dla słabego jeszcze i wycieńczonego przeszłością organizmu może okazać się zabójcza. Tu w Paryżu, w zasiedziałej, uodpornionej, wręcz "mieszkańskiej" i bezpiecznej demokracji nawet gangster z ekstremistą, razem wzięci, nie byłiby w stanie poruszyć zbytnio, czy zaszkodzić państwu, jego instytucjom. W Polsce, jak to w "bananowej" (jeszcze zielonej) republice, każdy - nawet średniej klasy rzezimieszek, lub aferzysta są w stanie wstrząsnąć całym państwem, jego ładem, zakpić z naiwnych dyletantów, emerytów i ubogich. Polacy są bowiem w stanie takiego rozkojarzenia politycznego, takiego uśpienia państwowego instynktu samozachowawczego, że są gotowi na najgorsze, samobójcze wręcz odruchy wyborcze. Próbkę tego igrania, zabawy Ojczyzną mieliśmy już podczas ostatnich wyborów parlamentarnych, kiedy Polska "sklerotyków politycznych" zagłosowała sobie na powrót na PRL-bis, a reszta została obrażona na kolegów w domu. Wcześniej nieodpowiedzialni "dowcipni-

si" zabawiali się własnym krajem głosując za prezydenturą jakiegoś Tymińskiego. Tylko, że wówczas, wbrew pozorom, rozprężenie, czy rozpasanie społeczne były mniejsze, a poczucie odpowiedzialności i niebezpieczeństwa dla kraju większe. Teraz nawet symbole Solidarności, patriotyzmu, wolności zdewaluowały się, zostały wykpione i rozsprzedane za stanowiska, za chwile władzy i manię wielkości.

Mieliśmy już w historii Rzeczpospolitą, zwaną szlachecką, mieliśmy Rzeczpospolitą obojga narodów, po nocy zaborów, odrodziła się II Rzeczpospolita. Zawsze była ona jednak Najjaśniejsza, najświętsza. Potem dopiero pojawiła się obca, gorzka, choć zwana "ludową". Wysłała z niej III Rzeczpospolita, wbrew nadziejom i wzniosłości solidarnościowych idei - nomenklatura Rzeczpospolita kolesiów. Grozi nam jeszcze coś gorszego - Rzeczpospolita szemrana. Okazało się kilka dni temu, że niejaki Gawronik - milioner, wyrosły z ubeckich kantorów wymiany dolarów lat osiemdziesiątych, a obecny senator (!) III Rzeczpospolitej, wypuszczony z aresztu za kaucją 30 mld zł. i schowany za immunitetem, utrzymanym jednym głosem postkomunistycznego Senatu, postanowił zostać, drobiazgi, prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej. Śmiać się czy płakać? Podobno sondaże wskazują na dużą popularność nowego idola polskich "mas". Więc?

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Francuska Biblioteka Narodowa, otwarta uroczyście w końcu marca, jest najbardziej okazałym i najdroższym dziełem architektonicznym ze wszystkich wielkich budowli wzniesionych za czasów prezydentury François Mitterranda.

Mimo, że przez długie lata bywalcy starej biblioteki, mieszczącej się przy ulicy Richelieu, uskarżali się na brak miejsca dla siebie i książek, decyzja o wybudowaniu czegoś większego i nowocześniejszego nie była wcale łatwa i szybka. Gdy jednak już została podjęta, wszystko potoczyło się błyskawicznie. Konkurs na projekt nowej biblioteki wygrał młody architekt Dominique Perrault, wcześniej praktycznie nieznanany. W odróżnieniu od swoich konkurentów, proponujących budowle zwarte na wzór londyńskiej British Library (ciągle zresztą niedokończona), Perrault zaprojektował przestrzeń otwartą, w którą wpisał cztery 80-metrowe wieżowce, z lotu ptaka mające przypominać rozchylone książki. Budynki te otacza 12 tys.m.2 ogrodu, a raczej lasu, do którego - oprócz ogrodnika - nikt nie

będzie miał wstępu. Wysokie sosny, zdobiące ten ogród, mają po 40 lat i przeniesione zostały z lasów Normandii. Jest ich 120, każda waży 12 ton i mierzy 20 m.

Zbiory biblioteczne umieszczone mają zostać w wieżach, biura natomiast i czytelnice - na niższych poziomach. Na terenie kompleksu bibliotecznego, dostępne też będą parkingi, restauracja, kawiarnia i sala wystawowa. Dla szerokiej publiczności i naukowców, biblioteka w dzielnicy Tolbiac udostępniona zostanie na początku 1997 roku. Będą ją mogli zwiedzać zwykli turyści, którzy niezależnymi windami wjeżdżać będą na 18 piętro, by stamtąd podziwiać widoki na Sekwanę i Paryż. W sumie, w bibliotece będzie mogło przebywać 3590 osób, w tym 2 tys. naukowców. Rocznie Tolbiac przyjmować będzie przeciętnie milion czytelników, co jest liczbą ogromną, jeśli zważyć, że biblioteka w Waszyngtonie zdolna jest spełniać w tym samym czasie życzenia 520 tys. czytelników, a biblioteka w Tokio tylko 420 tysięcy.

Do nowej biblioteki przewiezione zostaną niemal wszystkie zbiory ze starych budynków z ul. Richelieu, czyli około 12 milionów różnorodnych dokumentów. Wypełnią one połowę z 400 kilometrów

przygotowanych na ten cel półek. Reszta czekać będzie na nowe nabytki, których z pewnością będzie cała masa.

W szacownych lokalach na ulicy Richelieu pozostaną manuskrypty, mapy, plany, kolekcje sztychów, fotografii, medali i monet.

4 wieże przy Tolbiac, jak zresztą całość projektu Dominique'a Perrault, spotkały się już z miażdżącymi krytykami. Zarzucano im, że są zbyt kwadratowe, zbyt szare, że umieszczone zostały za blisko Sekwany, że ich wyniosłe sylwetki nie pasują do reszty 13-dzielnicy. Wydaje się jednak, że tak dziś zohydzane, jutro mogą zasnąć tego samego losu, co piramida ze szkła, wzniesiona na dziedzińcu Luwru przez architekta Pei'a. Koncentrowała ona z początku wściewość obrońców tradycyjnych form otoczenia Luwru, przeciwstawiających się dodawaniu do muzeum nowych elementów. Dzisiaj, piramida jest symbolem całego muzeum (trochę jednak bez podstaw), okazało się także, że wcale nie szpeci starych i pięknych gmachów.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL